

ADAM SOLARZ



HARCERSTWO JELENIOGÓRSKIE

1956-1975

Komenda Hufca

1

*Życiem nie jest to, co przeżyliśmy,
lecz to, co pamiętamy i jak pamiętamy,
aby o tym opowiedzieć.*

Gabriel García Márquez

HARCERSTWO JELENIÓGÓRSKIE 1956-1975

Komenda Hufca 1956-1968

1

JELENIA GÓRA 2021

© Copyright by Adam Solarz, 2021

Autor dziękuje Danucie Szczęsnej, Krystynie Truszczyńskiej, Zbigniewowi Meissnerowi i Januszowi Turakiewiczowi za podzielenie się wspomnieniami oraz życzliwą pomoc przy powstaniu tej książki.

Wydawca, szanujący prawa autorskie fotografów, dołożył wszelkich starań, aby podpisać pracę każdego z nich. Jeżeli mimo wszystko nie udało się ustalić czyjegoś autorstwa bądź autorzy zdjęć zostali pominięci, proszeni są o kontakt, wówczas ich nazwiska zostaną zamieszczone w następnym wydaniu.

Wydanie I

ISBN 978-83-937883-9-2

Zamiast wstępu

Zmiany polityczne, które w naszym kraju miały miejsce w październiku 1956 r., pozwoliły byłym instruktorom ZHP i przewodnikom Organizacji Harcerskiej upomnieć się, dla dobra dzieci i młodzieży, o dawny Związek Harcerstwa Polskiego. Ich celem był patriotyczny program i metody pracy, sprawdzone w okresie międzywojennym, z czasu wojny i z lat 1945-1949. Wykorzystali tę okazję! W grudniu 1956 r. doprowadzili do kolejnego etapu reaktywowania ZHP. Wracali wówczas do harcerstwa dawni harcerze i instruktorzy, którzy zachowali poczucie więzi z organizacją, wstępowali nowi.

Hufiec przechodził kolejne etapy odnowy. Z upływem czasu stanowił wielopokoleniową formację: zuchów, harcerek, harcerzy, instruktorek, instruktorów i przyjaciół Związku. Wykonali oni znaczącą pracę wychowawczą na rzecz dzieci, młodzieży oraz wiele prac społecznych w regionie. Efekty ich działań zyskały powszechne uznanie. Dziś trzeba o tym pamiętać, bowiem są to ponadczasowe przykłady Twojej, mojej, a przecież naszej wspólnej instruktorskiej służby w szeregach ZHP.

Dokonania te – zachowane w pamięci – zaciera czas. Spisane w prywatnych zapiskach nie zawsze są dostępne. Warto więc ocalić je od zapomnienia, zwłaszcza że rzeczywista działalność harcerstwa w minionym okresie była wielobarwna i pełna pragmatycznych osiągnięć. Dowodzą one chlubnej, a co szczególnie ważne, obiektywnej historii Hufca.

Szybko upływający czas zaciera ślady tamtych dokonań i związanych z nimi osobistych doświadczeń. Dlatego dobrze jest skorzystać z wielokroć sprawdzonego pomysłu sięgania do pamięci uczestników owych wydarzeń, ich dokonań i „poła widzenia”, mając nadzieję na utrwalenie efektów instruktorskiej służby i przeżywanych wówczas chwil. Tym samym wiedza o historii Hufca będzie wyrazem naszego szacunku dla faktów, wyważonej interpretacji i oceny.

Wszyscy zostawiliśmy po sobie jakiś ślad, może maleńki, ale jednak istotny efekt naszej instruktorskiej służby. Trwale odcisnięty w pełnym wyrazistych barw obrazie historycznym Hufca, stanowi tak cenną dziś prawdę obiektywną. Mówi o naszym stosunku do siebie i innych. Dowodzi, że dla wielu z nas, harcerstwo nie pozostało bez wpływu na całe nasze życie, że jest niezbywalnym rysem naszej tożsamości.

O działalności Hufca będą więc wspominać ówcześni instruktorzy. Opowiedzą o tym, co dziś ma szczególną wartość, **o swojej pracy na rzecz jeleniogórskiego harcerstwa, jego środowiska, o sobie i swoich dokonaniach**. Dowiemy się też o dokonaniach harcerek, harcerzy i kadry instruktorskiej, o ich pracy w zastępie, drużynie, szczepie, ośrodku, referacie i władzach Hufca. Przywołamy, w tym i następnych wydaniach, wspomnienia instruktorów, z którymi tworzyliśmy kolejne karty historii Jeleniogórskiego Hufca. Być może wpiszą się one (...) *w przypomnienie trudnych lat z naszej historii, lat, w których zdaliśmy egzamin* (...), jak powiedział Andrzej Borodzik, Przewodniczący Związku Harcerstwa Polskiego, podczas konferencji naukowej w auli Collegium Novum Uniwersytetu Jagiellońskiego¹.

W 1975 r. wprowadzono dwustopniowy podział administracyjny Polski. Hufiec, o znacznym dorobku, stabilnej kadrze i strukturach, podzielono na dziesięć jednostek: hufce miejskie, miejsko-gminne i gminne. Weszły one w skład utworzonej Jeleniogórskiej Chorągwi ZHP w naszym mieście, w którym już w 1945 r. utworzono Komendę Chorągwi, tyle że Harcerzy Dolnego Śląska. Niby wróciło „stare”, a rozpoczęło się „nowe” – kolejny rozdział historii jeleniogórskiego harcerstwa.

¹ A. Borodzik, *Odrodzenie harcerstwa i walka o jego oblicze ideowe w latach 1956-59*, wyd. Instytut Studiów Regionalnych UJ, Kraków 2007, s. 7.

Początki odnowy ZHP

Odnowy Związku Harcerstwa Polskiego (ZHP) w 1956 r. podjęli się instruktorzy harcerscy o różnym rodowodzie harcerskim i odmiennych poglądach politycznych, którzy byli w szeregach Organizacji Harcerskiej Związku Młodzieży Polskiej (OH ZMP) i Organizacji Harcerskiej Polski Ludowej (OHPL). Również ci, którzy do organizacji tych nie należeli, a którzy wierzyli, że „przeobrażona” struktura pod nazwą OH, w której z dorobku ZHP pozostało jedynie słowo „harcerstwo”, niczego nie zmieni i niczym Związku nie zastąpi, a on wkrótce się odrodzi i wznowi działalność. Zbyt długo nie musieli czekać.

Próbie odnowy ZHP po raz pierwszy podjęli uczestnicy II Zjazdu ZMP (28.01.-1.02.1955), na którym przewodnicząca Zarządu Głównego ZMP w referacie sprawozdawczym krytycznie wyrażała się o pracy OH, zwłaszcza o *zbiórkach – zebraniach lub zbiórkach lekcjach*. W dyskusji przewodnicy harcerscy upomnieli się o dawne harcerstwo, o jego program, w którym m.in. nie było krytykowanych *zebrań ani lekcji*².

Osiągnięcie postulowanego celu nie było możliwe wprost, odbywało się etapami. Podczas konferencji programowej działaczy harcerskich i pedagogicznych na przełomie maja i czerwca 1956 r. wypracowano program, zręby systemu metodycznego i zarys nowej, odradzającej się, samodzielnej organizacji. Program ten uzyskał aprobatę władz politycznych, które uznały za celowe utworzenie autonomicznej organizacji harcerskiej, za słuszne uznano też podwyższenie wieku członków harcerstwa z czternastu do szesnastu lat. Postanowiono przywrócić sprawności i stopnie harcerskie. Kolejny etap miał miejsce w sierpniu 1956 r. Obradujące wówczas III Plenum ZG ZMP powołało autonomiczną organizację (OHPL)³

² Roman Muranyi, Jacek Węgrzynowicz, *Przed zjazdem Łódzkim*, „Rocznik Historii Harcerstwa” 2008, nr 4, s. 41.

³ Tamże, s. 47.

Jan Jędrzejczyk

Dnia 5 października 1956 r. mianowany został komendantem powiatowym OHPL⁴.

Przestała obowiązywać dotychczasowa struktura: szkoła – drużyna, klasa – zastęp, zastęp – ogniwo. Ukazał się Regulamin, który normował wewnętrzną strukturę drużyn harcerskich i zuchowych, wprowadzał też Regulamin Munduru Harcerskiego. Zgodnie z jego założeniami, chłopcy mieli nosić mundury zielone, a dziewczęta szare. Wciąż wszyscy członkowie OHPL byli zobowiązani do noszenia czerwonych chust, nakaz ten nie dotyczył zuchów, które nosiły chusty granatowe.

W październiku Komenda Główna OHPL zatwierdziła odznakę zuchową – Znaczek Zucha. Mimo tych uregulowań, wewnątrz OHPL i poza tą strukturą, coraz powszechniejsza stawała się idea powrotu do pełnej niezależności harcerstwa i jego dawnego programu.

Pilnym zadaniem było szkolenie kadry niezbędnej do realizacji zadań wprowadzanej odnowy. W październiku rozkazem komendanta wojewódzkiego OHPL z dnia 5.10.1956 r. powołano rejonowe Ośrodki Szkolenia Kadry. W oparciu o wspomniane regulaminy i wybrane fragmenty programu harcerskiego sprzed 1950 r. rozpoczęło się intensywne szkolenie drużynowych. Trzeci stopień kursu zorganizowano w Kowarach. Uczestniczyło w nim dziewięćdziesięciu drużynowych, w tym dwudziestu drużynowych zuchów. Kurs trwał pięć dni⁵.

W dniach 8-10 grudnia 1956 r. w Centralnym Ośrodku Szkolenia Kadry OHPL w Łodzi obradował Krajowy Zjazd Działaczy Harcerskich. Uczestnikami Zjazdu byli przedstawiciele głównych nurtów harcerskich. Wśród nich dawni instruk-

⁴ Adam Kiewicz, *Dolnośląskie harcerstwo w latach 1945-1975*, wyd. Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1982, s. 286.

⁵ Tamże, s. 154.

torzy harcerscy, aktualnie pracujący z młodzieżą zrzeszoną w OHPL, przedstawiciele przedwojennej lewicy ZHP i Czerwonego Harcerstwa. Do udziału w obradach zaproszono grupę instruktorów, w składzie której byli m.in. Aleksander Kamiński, Stanisław Broniewski oraz młodszych wiekiem instruktorów z „Szarych Szeregów”. Uczestnicy Zjazdu w burzliwej dyskusji zmierzali do reaktywowania ZHP. Wskazywano na pragmatyczne rozwiązania, które były niezbędne, by Związek mógł wznowić przerwana w 1949 r. działalność. Wypowiadali się m.in.:

– Zofia Zakrzewska: (...) XX Zjazd (ZMP – przyp. Adam Solarz) pokazał nam, wychowawcom, przyczyny naszych klęsk i naszych niepowodzeń w pracy z młodzieżą. Jak ostry reflektor wydobył on na światło to, co nam poprzednio nie dość jasno się rysowało. Pokazał, że nie można wychowywać w kłamstwie (...).

– Aleksander Kamiński: (...) mamy w swoich rękach klucz do zaufania i do serc młodzieży. Tym kluczem jest harcerstwo, autentyczne harcerstwo (...).

– Jacek Kuroń: (...) jestem przeciwko reaktywowaniu ZHP, ponieważ uważam, że ten formalny akt prawny pociąga za sobą pozbawienie głosu w sprawach Związku wszystkich tych, którzy nie mają stopni instruktorskich, a więc przede wszystkim całą kadrę z OH (...).

– Kazimierz Koźniewski: (...) w harcerstwie były trzy nurty. Prawicowy endecko-oenerowski. To klub instruktorów im. „Świętego Jerzego”. Lewicowy to KIMB, „Złota Strzała” grupy wileńskiej i krakowskiej (...). Nurt trzeci, środkowy – ów nurt „apolityczno”-rządowy (...), do którego z dawnych harcerskich nurtów ideowych pragniemy nawiązać?

– Stanisław Dąbrowski: (...) miałem dwie przerwy w swojej pracy instruktorskiej. Pierwsza w latach 1940-45, kiedy przebywałem w obozach hitlerowskich. Tej lekcji nie

zapomnę nigdy i zapominać mi jej nie wolno. Lekcja ta przypomina bowiem całemu narodowi, że apolityczność to jest chowanie głowy w piach, a kto chowa głowę w piach, tego biją z drugiej strony. Druga przerwa to lata od roku 1949, kiedy to (...) grupa fałszywych apostołów partyjnych w harcerstwie odsunęła mnie od pracy (...).

– Minister Oświaty Władysław Bieńkowski: (...) *harcerstwo istniało przed wojną, w specyficznych warunkach istniało w czasie okupacji oraz w odrodzonej Polsce do 1948 r. i po 1948 r. To tylko formy i warunki życia społecznego nakładały nam różne pęta, od których nie mogła być wolna i organizacja harcerska. Czy decydowały o tym czynniki wewnętrzne? Nie. To była konieczność historyczna (...)*⁶.

Efektem Zjazdu Działaczy Harcerskich, nazwanego później I Zjazdem ZHP, było podjęcie zasadniczych decyzji i uchwał w sprawie reaktywowania – odnowy ZHP. Pośród nich m.in.:

Deklaracja ideowa ZHP

– *ZHP jest organizacją społeczną, skupiającą młodzież i instruktorów do wspólnej pracy dla Polski Ludowej (...),*
– *ZHP jest organizacją masową, ale nie powszechną – członkostwo opiera się na zasadzie pełnej dobrowolności,*
– *odznaką ZHP jest tradycyjny Krzyż Harcerski,*
– *ZHP pracuje pod ideowym przewodnictwem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (...), wychowuje swoich członków w duchu wolności przekonań i szeroko pojętej tolerancji, tak w stosunku do wierzących, jak i niewierzących*⁷;

⁶ *Krajowy Zjazd działaczy harcerskich w Łodzi*, wyd. „Iskry”, Warszawa 1957, s. 19, 33, 57, 59, 63, 88.

⁷ *Tamże*, s. 5.

Uchwała o zmianach w symbolice harcerskiej i formach zewnętrznych

- pieśń „Wszystko co nasze Polsce oddamy” jest obowiązującym hymnem naszego Związku (...),
- wprowadza się Krzyż Harcerski i Lilijkę jako oznakę Związku Harcerstwa Polskiego (...),
- dotychczasowe pozdrowienie harcerskie: „W nauce, pracy, walce czuwaj” zmienia się na pozdrowienie „Czuwaj”⁸;

Uchwała w sprawie organizacyjnych podstaw działania

- Organizacja Harcerska Polski Ludowej stała się wówczas samodzielnym związkiem zrzeszającym dzieci, młodzież i instruktorów do realizacji wspólnych zadań (...),
- przywraca się tradycyjną nazwę Związek Harcerstwa Polskiego,
- za instruktorów harcerskich uważa się: pełnoletnich działaczy harcerskich od drużynowego wzwyż, którzy pracują bezpośrednio w drużynach lub we władzach czy instancjach harcerskich. Uznają i czynem dowodzą uznania deklaracji ideowo-wychowawczej Związku. Podporządkowują się zasadom i zarządzeniom obowiązującym w Związku. Przestrzegają w życiu codziennym zasad zawartych w Prawie i Przysiężeniu Harcerskim,
- instruktorzy posiadający stopień instruktorski (...) mają prawo do używania Krzyża i tytułów związanych z tym stopniem (harcemistrz, podharcemistrz – przyp. A. S.).
- Ogólnopolski Zjazd Działaczy Harcerskich wybiera Naczelną Radę Harcerską (...). Naczelna Rada wybiera spośród siebie Główną Kwaterę, Naczelnika Harcerstwa oraz zastępców,

⁸Tamże, s. 8.

– zalecono powołanie Rad Ekonomiczno-Gospodarczych, Kół Przyjaciół Harcerstwa, jednorodzajowych drużyn, wspólnych komend chorągwi i hufców⁹.

W grudniu 1956 r. ukazał się w prasie *Apel do instruktorów harcerskich Dolnego Śląska*, o powrót do służby instruktorskiej. Pośród dwiętnastu członków starszyny, którzy podpisali się pod *Apelem* widnieją dwa nazwiska instruktorów wywodzących się z Jeleniogórskiego Hufca (1945): phm. Anny Płanetowej, drużynowej harcerek z Kowar, członkini Komendy Dolnośląskiej Chorągwi Harcerek i phm. Zygmunta Szafrana, wodza pierwszego Dolnośląskiego Koedukacyjnego Kręgu Starszoharcerskiego „Pionierzy Zachodu” ze Szklarskiej Poręby, wówczas przewodniczącego Akademickiego Kręgu Harcerskiego „Żar” we Wrocławiu¹⁰.

GK ZHP w dniu 11 stycznia 1957 r. powołała komendanta Chorągwi Dolnośląskiej ZHP. Został nim hm. Wojciech Jaskot¹¹. W składzie Komendy Chorągwi wybranej w kwietniu 1957 r. byli także phm. Wojciech Kuczkowski, szczepowy z Kowar i Mieczysław Świątek, drużynowy 22 LDDH w latach 1945-1946, obaj z Jeleniogórskiego Hufca¹².

Zgodnie z decyzją Zjazdu dotychczasową Komendę Powiatową OHPL przekształcono w Komendę Hufca ZHP. Komendanta i członków Komendy powołał komendant Chorągwi. Skład ten miał wprowadzać uchwalone zadania programowe i organizacyjne. Czy wszyscy jego członkowie posiadali taką wiedzę i umiejętności, żeby szkolić kadrę, przekształcać drużyny OHPL, w drużyny ZHP?!

⁹ Tamże, s. 11.

¹⁰ „Słowo Polskie” z dnia 22 grudnia 1956 r.

¹¹ „Wiadomości Urzędowe ZHP” 1957, nr 1.

¹² Adam Kiewicz, *Dolnośląskie harcerstwo...*, dz. cyt. s. 159.

Marceli Marszowiecki

Do ZHP wstąpił w 1945 r., od 1947 r. był drużynowym. W latach 1951-1956 był przewodnikiem drużyny OH ZMP. Z dniem 8 lutego 1957 r. mianowany został komendantem Hufca ZHP.

Pod jego komendą, z ówczesną kadrami Hufca, kontynuowano odnowę harcerstwa. Zjazd określił, jakim ma być Związek Harcerstwa Polskiego. Wydawać by się mogło, że zażegnał też wszelkie spory wśród kadry, że w burzliwej dyskusji ujednolicono poglądy na temat odnawianego ZHP, że od tego czasu instruktorzy zobligowani uchwałami Zjazdu, które uchwalili i zintegrowani wokół wybranego przez nich kierownictwa Związku: RN i GK ZHP, przystąpią do zgodnej pracy. Tymczasem wśród kadry instruktorskiej biorącej udział w konferencji Dolnośląskiej Chorągwi ZHP nastąpił podział na co najmniej trzy grupy. Charakteryzowano je tak:

Pierwszą stanowili działacze OHPL, wychowani przez ZMP, którzy konsekwentnie opowiadali się za socjalistycznym w pełni harcerstwem.

Do drugiej grupy należeli instruktorzy dawnego ZHP, którzy pod wpływem budownictwa ustroju socjalistycznego przeszli daleką idącą ewolucję poglądów i w praktyce zbliżali się do pierwszej.

Trzecią stanowili ci, którzy na restytucję harcerstwa mieli odmienny pogląd. Widzieli ją w kształcie z okresu II Rzeczypospolitej. Grupa ta, aczkolwiek nieliczna, była dosyć ofensywna¹³.

Czy ten przykład podziału wśród kadry instruktorskiej mógł mieć wpływ na jeleniogórskie harcerstwo, na weryfikację kadry, mianowanie drużynowych, a może on był powodem części zmian w składzie Komendy Hufca?

¹³ Tamże, s. 170.

W składzie kadry Hufca byli harcerze i instruktorzy z dawnego ZHP, wśród nich: Eugenia Domalewska, Wanda Świdorska, Tatiana Grabowska, Anna Planetowa, Henryka i Czesław Chmurzyńscy, Czesław Hake, Stanisław Jaworski, Zbigniew Hajduk, Marian Ważny, Jerzy Gruszka, Jerzy Łokaj, Antoni Karwowski, Wojciech Kuczkowski, Zdzisław Romankiewicz, Izydor Berszowski. Wspólnie wdrażali oni program harcerski. Pomagała im atmosfera i harcerska tradycja domów rodzinnych, samokształcenie oparte o domowe biblioteczki harcerskiej literatury i rozmowy z seniorami – dawnymi członkami ZHP. To oni pomagali zorganizować i prowadzić pięciodniowy kurs drużynowych w Sobieszowie. Jego absolwenci zastępowali niektórych przewodników drużyn OHPL lub od podstaw zakładali nowe drużyny.

Drużynowi podlegali weryfikacji. HO Marian Ważny otrzymał „Zaświadczenie o weryfikacji”. Napisano w nim: *Komisja Weryfikacyjna przy Kom. Hufca na posiedzeniu w dniu 18.12.1957 r. uznała, że dh Ważny wchodzi w skład Korpusu Instruktorskiego ZHP i jest instruktorem bez stopnia.*

8613

Komisja Weryfikacyjna przy
(podać nazwę jednostki)

ZAŚWIADCZENIE O WERYFIKACJI

Dh Ważny Marian
(nazwisko i imię)

Komisja Weryfikacyjna przy Kom. Hufca na posiedzeniu
w dniu 18.12.1957 r. uznała, że dh. Ważny wchodzi
w skład Korpusu Instruktorskiego ZHP — ~~posiada stopień instruktora~~
~~SKŁ — niepotrzebne skreślić~~ — jest instruktorem
bez stopnia *)

Miejscowość Jel. Góra data 18.12.1957
określenie pieczęć

Przewodniczący
Sekretarz Komisji Weryfikacyjnej

*) — niepotrzebne skreślić.

Kopia w zbiorach autora

Phm. Czesław Hake uznany za członka Korpusu Instruktorskiego ZHP zachował stopień instruktorski.



Kopia w zbiorach autora

Komisja wymagała „dowodów” potwierdzających działalność w harcerstwie oraz ukończenia aktualnego kursu dla drużynowych. Nie wszyscy spełniali te warunki.

Zadania Hufcowi określały szczegółowe decyzje Naczelnej Rady Harcerskiej (NRH). Zawierały one ustalenia potrzebne do jednolitej pracy Związku, od drużyny do NRH. Rozpoznaje je *Deklaracja ideowa ZHP*. Napisano w niej m.in.:

(...) ZHP czerpie swe ideały wychowawcze z najpiękniejszych tradycji kultury polskiej, z walk naszego narodu o wolność, niepodległość i postęp, ze szczególnie nam bliskich bohaterskich walk klasy robotniczej, z tradycji postępowych ruchów młodzieżowych w Polsce, w tym postępowego nurtu całego ruchu harcerskiego od zarania jego istnienia a zwłaszcza – okrytych chwałą Szarych Szeregów¹⁴.

¹⁴ „Wiadomości urzędowe” NR ZHP 1957, nr 1, 2, 3.

Dalej umieszczono m.in.: tekst Przyrzeczenia, Prawa Harcerskiego, Obietnicy i Prawa Zucha oraz Zobowiązania Instruktorskiego.

**UCHWAŁA
NACZELNEJ RADY HARCERSKIEJ**

dnia 10 marca 1957 roku

**ZATWIERDZENIE TEKSTU PRZYRZECZENIA I PRAWA HARCERSKIEGO, OBIETNICY I PRAWA ZUCHA
ORAZ ZOBOWIĄZANIA INSTRUKTORSKIEGO**

PRZYRZECZENIE HARCERSKIE

Mam szczerą wolę całym życiem pełnić służbę Polsce Ludowej, walczyć o prawdę i sprawiedliwość społeczną, nieść chętnie pomoc każdemu człowiekowi, być posłusznym prawu harcerskiemu.

PRAWO HARCERSKIE

1. Harcerz służy Polsce i dla niej sumiennie spełnia swoje obowiązki.
2. Na słowie harcerza polegaj jak na Zawiszy.
3. Harcerz jest sprawiedliwy, w każdym szanuje człowieka i staje w obronie krzywdzonych.

4. Harcerz jest przyjacielem tych co zmieniają świat na lepszy, a za brata uważa każdego innego harcerza.
5. Harcerz chętnie pomaga rodzicom, dba o dom rodzinny, szanuje starszych.
6. Harcerz jest pożyteczny i gospodarny, dba o dobro społeczne.
7. Harcerz jest pracowity i wytrwały, w życiu stawia sobie wielkie cele.
8. Harcerz jest karny i odważny, z uśmiechem pokonuje trudności.
9. Harcerz jest przyjacielem przyrody, poznaje jej piękno i tajemnice.
10. Harcerz jest szlachetny w słowach i czynach. Nie pali tytoniu, nie pije napojów alkoholowych.*)

OBIETNICA ZUCHOWA

Obiecuję być dobrym zuchem, zawsze wypełniać prawo zucha.

PRAWO ZUCHA

1. Zuch kocha Polskę.
2. Zuch jest dzielny.

Sekretarz Generalny
Naczelnej Rady Harcerskiej
Kazimiera Świętochowska, hm.

3. Zuch mówi prawdę.
4. Zuch pamięta o swych obowiązkach.
5. Wszystkimi jest z zuchem dobrze.
6. Zuch stara się być coraz lepszy.

ZOBOWIĄZANIE INSTRUKTORSKIE

Stwierdzam, że do grona instruktorskiego Związku Harcerstwa Polskiego wstępuję (szaleję) z całą świadomością praw i obowiązków organizacyjnych jakie swą pracę i za powierzoną sobie młodzież.

Zobowiązuję się w mojej pracy wychowawczej przyjmuję oraz w pełni poczucia odpowiedzialności za kształtować u młodzieży pozanowanie godności ludzkiej, patriotyzm, potrzebę sprawiedliwości społecznej i dążenie do jej realizowania w Polsce i na całym świecie.

Będę pracował nad utrwaleniem w umysłach i uczuciach młodzieży zrozumienia i umiłowania ideałów socjalizmu.

Będę karnym członkiem organizacji. Gdziekolwiek się znajdę, będę się starał brać udział w pracy ZHP i nie porzucę powierzonego sobie stanowiska, zanim się nie wywiążę z obowiązków, które z niego wynikają.

Przewodniczący
Naczelnej Rady Harcerskiej
Aleksander Kamiński, hm.

W instrukcji *O organizacji drużyny harcerskiej* napisa-
no m.in.:

3.1. Pracą drużyny kieruje drużynowy, jako członek korpusu instruktorskiego. Drużynowego mianuje hufcowy rozkazem komendy hufca, po uzgodnieniu kandydatury z kierownikiem szkoły w drużynach pracujących przy szkołach, w myśl instrukcji stanowiącej załącznik do zarządzenia Ministra Oświaty Nr SO-7-5948/56.

Drużynowi podpisywali Oświadczenie:

OŚWIADCZENIE DRUŻYNOWEGO (KANDYDATA NA DRUŻYNOWEGO *)

Oświadczenie podpisuje kandydat na drużynowego w momencie otrzymania zezwolenia na zorganizowanie drużyny, albo nowomianowany drużynowy w momencie przejmowania drużyny, od ustępującego drużynowego.

imię i nazwisko drużynowego miejscowość data

adres zamieszkania

OŚWIADCZENIE DRUŻYNOWEGO (KANDYDATA NA DRUŻYNOWEGO *)

Z związku z przejęciem drużyny otrzymaniem zezwolenia na zorganizowanie drużyny przy *), zobowiązuje się:

1. Dołożyć wszelkich starań, aby powierzona sobie młodzież wychowywać w myśl założeń ideowych zawartych w Deklaracji Ideowej oraz Prawie i Przyrzeczeniu harcerskim.
2. Czuwać stale nad zdrowiem i bezpieczeństwem powierzonej sobie młodzieży. Przyjmuje do wiadomości, że jestem w pełni odpowiedzialny za zdrowie i bezpieczeństwo młodzieży wchodzącej w skład drużyny podczas wszystkich zajęć harcerskich.
3. Zobowiązuje się pracę drużyny prowadzić według planu opracowanego wspólnie z Radą Drużyny i zatwierdzonego przez Hufcowego, spełniać terminowo wszystkie obowiązki organizacyjne, wysyłać raporty, opłacać składki itd.
4. Czuwać nad majątkiem drużyny i gospodarką. Przez zobowiązanie to przyjmuję odpowiedzialność za całą działalność finansowo-gospodarczą i majątek drużyny.
5. Zobowiązuje się stale podnosić swoje harcerskie i społeczne kwalifikacje, czytać czasopisma harcerskie, interesować się biegiem życia politycznego kraju.
6. Dołożyć starań celem przygotowania swego zastępy dla zachowania ciągłości pracy i nie opuścić drużyny przed zwolnieniem przez hufcowego oraz przekazaniem majątku drużyny według protokołu zdawczo-odbiorczego.

C z u w a g i !

.....
podpis drużynowego
kandydata na drużynowego *)

*) niepotrzebne skreślić

Określono „granice wieku” – prób na stopnie:

1.2. Dla każdej próby przewidziane są wymagania odnośnie wieku lub okresu pracy w drużynie od momentu uzyskania poprzedniego stopnia. Przy normalnym przechodzeniu programu prób zdobywanie stopni powinno przypadać w określonych granicach wieku:

młodzik — ochotniczką	11 — 13 lat
wywiadowca — tropicielka	12 — 14 lat
ćwik — pionierka	13 — 16 lat

(bez stopni: harcerza orlego i harcerza Rzeczypospolitej)

Organizację Hufca, jego kompetencje i zasady pracy, określała szczegółowo *Instrukcja...*, w której napisano m.in.:

1. Określenie i nazwa

1.1. Hufiec jest organizacyjną jednostką terytorialną obejmującą drużyny zuchów, harcerzek, harcerzy, koedukacyjne drużyny harcerskie, zastępy samodzielne oraz inne jednostki organizacyjne z wyjątkiem tych, które podlegają bezpośrednio komendzie chorągwi lub Głównej Kwaterze Harcerstwa.

1.2. Hufiec obejmuje w zasadzie teren odpowiadający powiatowi, miastu wydzielonemu lub dzielnicy miasta wydzielonego na prawach województwa. Hufiec może obejmować obszar mniejszy jedynie w wypadku, gdy jest to uzasadnione dużym skupieniem drużyn i sprzyja prawidłowemu rozwojowi organizacji.

Ogłoszono wspólne – programowe zadania m.in.:

ZWIĄZEK HARCERSTWA POLSKIEGO
GŁÓWNA KWATERA HARCERSTWA
KOMISARZ ROKU PIOSENKI HARCERSKIEJ

Warszawa, dnia 9 lutego 1957 roku

REGULAMIN „ROKU PIOSENKI HARCERSKIEJ”

1. Rok 1957 jest „Rokiem Piosenki Harcerskiej” i ma na celu rozśpiewanie wszystkich drużyn i zastępów.

W grudniu 1957 roku każda drużyna harcerska powinna śpiewać conajmniej: ulubioną piosenkę drużyny, ulubioną piosenkę hufca, ulubioną piosenkę chorągwi oraz dziesięć „piosenek miesiąca”.

Udział w „Roku Piosenki” stanowi okazję do zdobycia specjalnej sprawności „Roku Piosenki Harcerskiej” oraz okazję do organizowania środowiskowych „Świąt Pieśni”, ognisk, wieczornic oraz innych form popularyzacji naszych piosenek wśród całej młodzieży.

Inicjatywa GKH o *Roku Piosenki Harcerskiej* realizowana była w drużynach. Bez piosenki, jak dawniej, nie było harcerskiego ogniska, biwaku, obozu czy też wędrowki drużyn. KH piosenki popularyzowała też wśród mieszkańców miasta. Organizowała „wieczorki harcerskie” w swojej siedzibie lub przy ogniskach, na leśnych polanach w pobliżu siedziby.



Siedziba Komendy Hufca na Wzgórzu Kościuszki nr 2, fot. A. S.

Rejon budynku usytuowanego wśród drzew, w sąsiedztwie leśnych łąk i ciekawych grup skał, już od 1946 r. był wykorzystywany przez harcerki i harcerzy. W dniach 19-21. 05. 1947 r. obozowali tu uczestnicy Zlotu Chorągwi Dolnośląskiej Harcerzy z okazji wręczenia sztandaru Jeleniogórskiemu Hufcowi i 22 LDH, oraz bandery wodnej 2 WDH¹⁵. Podobnie w dniach 22-23. 05. 1948 r. harcerki obozowały na tym terenie z okazji wręczenia sztandaru Jeleniogórskiemu Hufcowi Harcerek¹⁶.

¹⁵ Adam Solarz, *Harcerze Jeleniogórscy 1945-1950*, część I, s. 84, jbc.jelenia-gora.pl > Harcerstwo jeleniogórskie

¹⁶ Adam Solarz, *Harcerki Jeleniogórskie 1945-1950*, s. 105, jbc.jelenia-gora.pl > Harcerstwo jeleniogórskie

Drużyny harcerskie kolejno prezentowały przygotowane programy. Wracała tradycja wspólnego śpiewania, opowiadania „piosenką” o harcerskiej działalności, o historii, o patriotycznych dokonaniach. Piosenki jakby „uśpione” w minionym okresie najszybciej wracały w harcerskie szeregi. Śpiewała je też zgromadzona publiczność. O inicjatywie tej pisała miejscowa prasa, (...) *wieczorek ZHP (...) został owacyjnie przyjęty przez bardzo licznie zgromadzoną publiczność(...)*¹⁷.

Mieszkańcy miasta i okolicznych miejscowości niejednokrotnie byli uczestnikami wspomnianych wydarzeń. Podziwiali prezentowane programy, wspólnie śpiewali znane im piosenki, które niektórym z nich przypominały czasy, kiedy to oni byli harcerzami. Dziś, nadal szum wiatru kołysze starymi drzewami, otula była harcerską siedzibę, można w nim usłyszeć melodie śpiewanych „starych” harcerskich piosenek.



Jedno ze wspomnianych ognisk, na polanie w sąsiedztwie KH., zdj. z Kroniki 19 LDH

¹⁷ *Wieczorek ZHP*, „Nowiny Jeleniogórskie” 1958, nr 33.

Ogłoszony w „Wiadomościach Urzędowych” przez NRH *Ogólnopolski Turniej Turystyczno-Krajoznawczy* jakby przywracał tradycyjne w harcerstwie wędrownictwo. W instrukcji w sprawie organizacji turnieju sygnowanej przez PTTK i GKH napisano m.in.:

Organizatorem Turnieju na terenie Powiatu jest Komenda Hufca ZHP.

O ile na terenie Powiatu istnieje sprawnie działający Oddział PTTK (spis Oddziałów PTTK — załącznik Nr 1), w skład Kierownictwa Turnieju można powołać aktyw PTTK.

Powiatowe Komisje Sędziowskie stanowi Powiatowe Kierownictwo Turnieju, poszerzone o przedstawicieli Wydziałów Oświaty PPRN, oraz zaproszony aktyw społeczny.

Z regulaminu „Roku Piosenki Harcerskiej”

Ustalenie, że (...) *Organizatorem Turnieju na terenie Powiatu jest Komenda Hufca* (...) pozwalało na modyfikacje programu. Turniej postanowiono zorganizować w dniach 7-9.06. 1957 r. w formie Zlotu drużyn w Karpnikach.

Komendant Hufca powołał Komendę Zlotu. W jej składzie byli: kierownik Referatu Harcerskiego i komendant Zlotu Stanisław Jaworski, drużynowy 29 DH im. Zawiszy Czarnego Marian Ważny, drużynowy Leon Dewocki, drużynowy 26 DH im. Bolesława Chrobrego Waldemar Kiniorski i drużynowy 37 DH im. Władysława Warneńczyka z Karpnik Jerzy Gruszka.

Drużyny na miejsce Zlotu wędrowały z Jeleniej Góry, Cieplic, Sobieszowa, Kowar, Mysłakowic i Karpnik. Tylko 2 i 22 DH ze Szklarskiej Poręby przyjechały pociągiem. W programie Zlotu były: bieg harcerski (w nim: historia ZHP, samarytanka, pionierka, sygnalizacja), strzelanie, gry i zabawy. Na zakończenie zorganizowano ognisko, były też gry, zabawy, piosenki śpiewane wspólnie z mieszkańcami Karpnik.



Zbiórka drużyn na placu apelowym Złotu, 1957 r.

Harcerstwo jeleniogórskie nie tylko zajmowało się „sobą”. Pisał o tym A. Kiewicz: (...) *staraniem Komendy Hufca w Jeleniej Górze otwarto przechowalnię dzieci prowadzoną przez harcerzy* (w Liceum Pedagogicznym – przyp. A. S.)¹⁸. W „przechowalni” – świetlicy szkolnej, nie tylko organizowano dzieciom harcerskie gry i zabawy, zajęcia sportowe. Można było też odrobić zadanie domowe, skorzystać z korepetycji.

Był to pomysł hm. Czesława Hake, kierownika Referatu Zuchowego Hufca, który pracował w Liceum Pedagogicznym. Inicjatywę realizowała 42 DH im. „Wawra”, jej drużynowa phm. Tatiana Grabowska (drużynowa od 1956 r., w 1959 r. rozpoczęła pracę w Hufcu. Była w składzie KH).

O innych realizowanych inicjatywach pisano też w prasie. W gazecie regionalnej ukazał się artykuł o międzynarodowym wydarzeniu, w którym napisano: *z okazji Dnia Zwycięstwa i IV Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów w Moskwie*

¹⁸ Adam Kiewicz, dz. cyt., s. 168.

w dniu 8 maja, zorganizowano w Kowarach spotkanie młodzieży Związku Radzieckiego, Czechosłowacji i Polski. W spotkaniu wzięła udział liczna grupa dolnośląskich harcerzy¹⁹.

W czasopiśmie „Drużyna” umieszczono artykuł *Zwyciężyli w konkursie sanitarnym. Piękna służba o DH im. Zamenhafa*, która w konkursie „Higiena Szkolna”, zorganizowanym przez tygodnik „Przyjaciółka”, zajęła pierwsze miejsce²⁰.

Wspomniane inicjatywy, popularyzujące działalność, nie pomniejszały problemów kadrowych. Rozwiązaniem miały być szkolenia organizowane przez NRH, Komendę Chorągwi i Hufiec. Instruktorzy ZHP wiedzieli, że nawet najlepiej zorganizowany kurs, dobrana kadra wykładowców, realizowany program szkolenia, nie w pełni przygotowują drużynowego, jeżeli nie był on wcześniej członkiem drużyny harcerskiej, uczestnikiem obozu harcerskiego. Uczestnikami kursów byli głównie przewodnicy OHPL, którzy zdecydowali się prowadzić drużyny. Nie mieli oni harcerskiego – praktycznego doświadczenia. Nie wszyscy też radzili sobie z prowadzeniem drużyn. Wielu z nich rezygnowało z powierzonych funkcji z własnej inicjatywy, a czasem na wniosek Komendy Hufca.

Zastępowali ich niejednokrotnie absolwenci kursu zastępowych zorganizowanego podczas obozów Hufca w lipcu 1957 r. w Szklarskiej Porębie w dzielnicy Huta nad rzeką Kamienną. Komendantem obozu harcerzy był hm. Stanisław Jaworski, kierownik Referatu Harcerskiego, a obozem harcerek kierowała phm. Tatiana Grabowska.

Komenda Hufca preferowała powoływanie nowych drużyn na bazie „rozrastających” się zastępów. Głównie w takim sposobie upatrywano ilościowego rozwoju Hufca. W międzyczasie „topniały” szeregi harcerskie. Brakowało drużynowych.

¹⁹ *Kowarskie spotkanie młodzieży*, „Gazeta Robotnicza” 1957, nr 113.

²⁰ *Zwyciężyli w konkursie sanitarnym*, „Drużyna” 1957, nr 11-12.

Zbyt wolno zmieniała się struktura zawodowa kadry, głównie byli to nauczyciele. Wielu z nich nie posiadało wymaganego przeszkolenia, nie realizowało wymogów na stopnie instruktorskie. Były też inne przykłady. Ćwik J. Gruszka, drużynowy 37 DH z Karpnik, kierownik działu imprez masowych i gabinetu OH ZMP w jeleniogórskim MDK, przed zatrudnieniem w Hufcu na stanowisku kierownika Referatu Harcerskiego (od 1. stycznia do 31. grudnia 1958 r.), ukończył kurs podharc mistrzowski podczas Centralnej Akcji Szkoleniowej (CAS).



Uczestnicy CAS w Złocińcu. 1958: J. Gruszka (drugi z lewej), Longin Kusiak (czwarty od lewej), Antoni Karwowski (piąty od lewej), na pierwszym planie Naczelnik Harcerstwa hm. Zofia Zakrzewska

Katarzyna Bojko i Bogdan Woźniak ze Szklarskiej Poręby ukończyli w 1958 r. w Rabce pierwszy kurs drużynowych pracujących w prewentoriach i sanatoriach dla dzieci. „Kurssem” zapoczątkowano działalność „Nieprzetartego Szlaku”.

Czy „zwierzchnicy” akceptowali preferowany styl pracy, a zwłaszcza tempo i sposób rozwoju Hufca? Według spisu harcerskiego z 1957 r., Hufiec w 71 drużynach zrzeszał 2767 członków, a w 1958 r., w 59 drużynach 2264 członków²¹. A może odpowiedzią były zmiany kadrowe?

²¹ Adam Kiewicz, dz. cyt. s. 296, 298.

Hm. Zdzisław Romankiewicz

Do ZHP wstąpił w 1933 r., drużynowy od 1937 r. W 1939 r. został mianowany do stopnia phm. (ponownie rozkazem GKH L.8/58). Dnia 20 maja 1958 r. mianowany został komendantem Hufca.

Komenda Hufca kontynuowała wcześniejsze inicjatywy. Zorganizowała *II Złot Gwiazdzisty* drużyn harcerskich w parku Paulinum. Drużyny, podobnie jak podczas I Złotu, na miejscu zbiórki wędrowały po kilka kilometrów. Podczas marszu wykonywały zadania określone w regulaminie biegu harcerskiego. Na zakończenie było ognisko, przegląd dorobku artystycznego drużyn, w którym dominowały piosenki harcerskie. Wykonawców brawami nagradzali mieszkańcy Jeleniej Góry i pobliskich miejscowości.

Biegi harcerskie organizowały też drużyny. Referat Harcerskiej Służby Informacyjnej (HSI), którym kierował Konrad Mieczkowski, o jednym z nich w miejscowej prasie napisał:

W dniu 4 maja br. 44 Drużyna Harcerska im. B. Czecha i H. Marusarzówny urządziła bieg harcerski na stopnie. Do biegu przyłączyli się druhowie z Technikum Rolniczego w Sobieszowie. W wyniku ogólnej klasyfikacji bieg ukończyło 11 uczestników, tym samym próbę ochotniczą uzyskało 7 harcererek, a młodzika 4 harcerzy²².

Hufiec nadal konsekwentnie zabiegał o przyszlą kadrę i to nie tylko drużynowych. Nadal szkolił funkcyjnych, zastępowych i przybocznych. Takimi były obozy zorganizowane przy pomocy Aeroklubu i Referatu Lotniczego GK ZHP w Strzebielinie Morskim w dniach 3-30. 07. 1958 r. Komendantem obozu harcerzy, rozbitym w rejonie płyty lotniska, był hm. Stanisław Jaworski, a komendantką obozu harcerek, zakwaterowanego w pawilonach Aeroklubu, była phm. Tatiana Grabowska.

²² Referat HSI, *Czuwaj*, „Nowiny Jeleniogórskie” 1958, nr 7.

Rozwolenie władzom wojewódzkiej Komendy Wojewódzkiej
 Nr. 6114. 45/1

Komenda Polnarskiej Komendy Wojewódzkiej
 stwierdza odc. Wojewódzkiej Komendy Wojewódzkiej - Wojewódzkiej Komendy Wojewódzkiej
 19.04.44 Jelenia Góra w czasie od do
Stwierdza
 pociąg Leżanów stacja kolejowa
 województwa gdańskiego
 Jednocześnie zawiadamia się Komendantów obywateli Stawin
 / imię Jaworski /
 zamieszkał Jelenia Góra
 Ode liść będzie około 80

Wicekomisarz Data 27. marca 1938 r.

22

Uczestnikami obozu harcerzy byli druhowie z 15 DH z Kowar, 19 LDH z Jeleniej Góry, 21 DH z Szklarskiej Poręby, 30 DH z Karpacza i DH z Łomnicy. Realizowany program miał za zadanie przygotować do prowadzenia zastępów i drużyn o specjalności lotniczej. Uczono organizować pracę zastępu, biwak, ognisko, bieg harcerski, pracować z mapą i kompasem, zdobywać sprawności i stopnie, jak być użytecznym. Wśród uczestników upatrywano też przyszłych drużynowych.



Oboźny HO M. Ważny nadzorował zajęcia praktyczne „gaszenie spadochronu” na płycie lotniska

Kiedy w ramach zdobywanej sprawności „Młody spadochroniarz” „gasilem” wypełniony wiatrem spadochron, miałem wrażenie, że to właśnie ja, dopiero co „wyskoczyłem” na nim z samolotu. Zazdrościłem spadochroniarzom, patrzyłem na otwierające się „z hukiem” na tle błękitnego nieba spadochro-ny. Nawet w marzeniach nie wiedziałem, że właśnie tu, na tym lotnisku w lipcu 1963 r. wykonam pierwsze skoki spadochro-nowe wymagane w 6 Dywizji Powietrzno-Desantowej. Wiem natomiast, że obóz ten, kadra, realizowany program, to czego wówczas doświadczyłem, było początkiem mojej długoletniej harcerskiej przygody– służby instruktorskiej w szeregach ZHP.



Dh Adam Solarz ukończył obóz szkoleniowo-lotniczy w Strzebielinie Morskim... Stopień Młodzika otrzymał w dniu 18.07.1958 r. Przyrzeczenie złożył 19.07.1958 (z arkusza kontrolnego uczestnika obozu).

Organizacja obozu, realizowane szkolenie, pozostało dla mnie trwałym wzorem do naśladowania. Przykładem, jak pracować z zastępem i drużyną, jak dobierać i realizować harcerskie zadania, aby osiągać jak najlepsze wyniki. Takie, które satysfakcjonują harcerzy, które bawią, uczą i wychowują.

Hufiec miał określone „tempo rozwoju”. Egzekwowane, nie zawsze szło w parze z jakże ważną jakością pracy. Brakowało drużynowych, zwłaszcza dobrze „rekrutowanych” i szkolonych. Na tym tle były wśród kadry różnice zdań.

Jeszcze przed okresem obozów, w dniach 18-21. 04. 1959 r. w Warszawie obradował II Zjazd Walny ZHP. Podczas niego delegaci w burzliwej dyskusji oceniali dwuletni okres praktycznej realizacji ustaleń Zjazdu Łódzkiego. Ścierały się koncepcje programowe dawnego ZHP z koncepcjami OH ZMP i OHPL. Efektem Zjazdu było uchwalenie m.in. Statutu ZHP i wytycznych do programu Związku. W dyskusji wypowiadali się m.in.:

Naczelnik Harcerstwa hm. Zofia Zakrzewska:

(...) Organizacja potrzebna młodzieży – te słowa wystarczają, aby uzasadnić rację istnienia naszego Związku. Organizacja potrzebna młodzieży – a więc nie jakoweś „uharcerczanie społeczeństwa” – ale „uspołecznianie harcerstwa”. Określenie miejsca młodego pokolenia w życiu całego

społeczeństwa. Organizacja potrzebna młodzieży – a więc nie twór zastępy, o wpływach ograniczonych do kręgu ludzi, których zadowolają formuły odziedziczone po przodkach i tradycji – ale ruch wychowawczy świadomie i śmiało doskonalący swą pracę, jej zasięg i metody. Organizacja potrzebna młodzieży – a nie zapatrzenie w wewnętrzne przede wszystkim sprawy Związku – ale szukanie własnych zadań w powiązaniu z potrzebami i warunkami całego pokolenia. Organizacja potrzebna młodzieży, a więc właściwe, odpowiadające charakterowi Związku miejsce w systemie społeczno-politycznym Polski; a więc rozmach i postęp w działaniu, szerokie niezaściankowe spojrzenie (...);

hm. Jerzy Wojciechowski – Chorągiew Katowicka:

(...) sprawa przygotowania do życia człowieka na miarę czasów, w jakich żyjemy, jest sprawą nas wszystkich. Ale czy tylko naszym zadaniem jest wychowywać? Musimy pójść dalej. Przecież tym, aby nasze 12-latki weszły za 5 lat w życie jak najlepiej przygotowane, są zainteresowani wszyscy (...);

komendant CSIZ w Cieplicach hm. Adam Kiewicz:

(...) mówiąc o sprawach kadry, pragnę zwrócić uwagę na jeszcze jeden problem – instruktor to też człowiek. Człowiek mający swoje sprawy rodzinne, bytowe, zdrowotne, mieszkaniowe itp. Dziesiątki, setki drobnych, często dokuczliwych spraw składają się na życie człowieka. One właśnie często zmuszają instruktora do odchodzenia z pracy. A sprawy te nie zawsze brane są pod uwagę. Jakże rzadko instruktor otrzymuje w tych sprawach pomoc ze strony instancji Związku. Często nie chodzi o pomoc materialną, a po prostu ciepłe słowo, o pomocną dłoń, o przeświadczenie, że nie jest się samemu, że pamiętają o tobie inni (...) ²³.

²³ Nasz Zjazd, Wydawnictwo Harcerskie, Warszawa 1959, s. 14, 71, 100.

Zjazd uchwalił Statut. Delegaci szczegółowo analizowali każdy jego zapis, paragraf po paragrafie rozważali treść najważniejszego dokumentu Związku. Każdy paragraf głosowano oddzielnie. Uchwalony Statut w zasadzie zamykał okres, który można uznać za historię polskiego ruchu harcerskiego.

Wprowadził szereg zmian, nowych ustaleń m.in.: Przyrzeczenie i Prawo Harcerskie, Obietnicę i Prawo Zucha, Zobowiązanie Instruktorskie. Określił cel i środki działania, prawa i obowiązki członków Związku, strukturę władz i ich uprawnienia. Napisano też, że: *ZHP jest organizacją świecką (...), instruktorką – instruktorem może zostać osoba świecka (...)*²⁴.

Phm. Jacek Kuroń o tym, co „nowe”, powiedział m.in.:

*(...) Bywa tak, że nasze pobożne życzenia często przedstawiamy jako rzeczywistość. Powstaje wtedy mit, który w pewnych warunkach może być niebezpieczny. (...) Wszyscy wiemy przecież dobrze, że do większości drużyn Związku to „nowe” nie dotarło. Że realizuje się tam harcerstwo według programu tradycyjnego (...)*²⁵.

Dnia 12 sierpnia 1959 r. ukazało się rozporządzenie Rady Ministrów o nadaniu ZHP statutu i uznaniu Związku za stowarzyszenie wyższej użyteczności²⁶. W § 4 napisano: *Traci moc rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 8 kwietnia 1936 r. o uznaniu stowarzyszenia Związek Harcerstwa Polskiego za stowarzyszenie wyższej użyteczności* (Dz.U.Nr 28. poz. 228). Można powiedzieć, że aktem tym potwierdzono, że ZHP – stowarzyszenie wyższej użyteczności, w przedwojennej formie przestał istnieć, a jego miejsce zajął „nowy” ZHP.

Nowy Statut, nowe zadania programowe, egzekwowane tempo rozwoju Hufca nie były akceptowane przez wszystkich

²⁴ Tamże, s. 268.

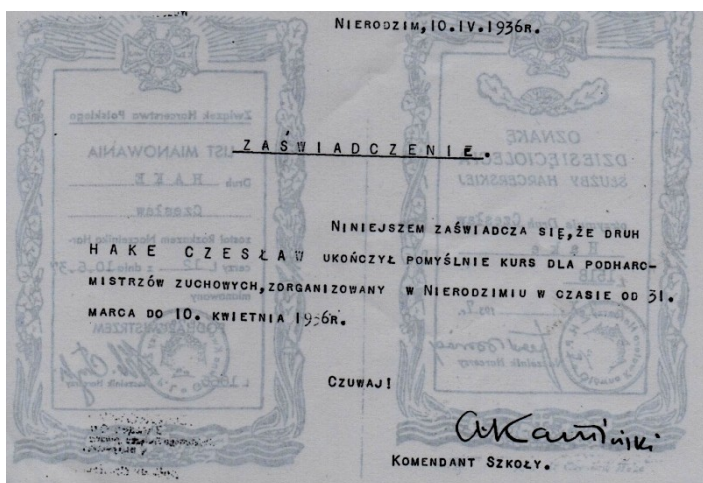
²⁵ Tamże, s. 175.

²⁶ Dziennik Ustaw nr 44, poz. 274, 1959.

instruktorów. Byli wśród nich tacy, którzy pamiętali, że rozwój harcerstwa nie jest możliwy bez silnej podstawy. Jeszcze przed wojną mówił o tym przewodniczący ZHP Michał Grażyński: *Liczbowa struktura ZHP przypomina wyglądem piramidę, która byłaby strukturą zdrową, gdyby najniższą warstwę piramidy – rzecz można fundamenty – stanowiły zuchy, średnią harcerze, wyższą starsi harcerze i wędrownicy.*

Dla tych, którzy dążyli do budowy Hufca nie na „glinianych nogach” była to nadal obowiązująca dyrektywa. Zwłaszcza że na naszym terenie nie było zuchowej tradycji. Była za to nieliczna, ale skuteczna kadra, dla której prezentowana wizja rozwoju była nieskruszonym fundamentem. Tak więc drużyny zuchowe zakładano od podstaw, najpierw w latach 1945-1949, a następnie od 1957 r.

Niejednokrotnie w naszych rozmowach, okresy swojej pracy z zuchami wspominał hm. Czesław Hake: *W 1936 roku, ukończyłem kurs dla podharc mistrzów zuchowych w Nierodzimiu. Poznałem wówczas sekrety pracy z zuchami, rozma-
wiałem o nich z Aleksandrem Kamińskim.*



Zaświadczenie o ukończeniu kursu podpisane przez komendanta Szkoły Aleksandra Kamińskiego

Jego przekonanie i wiara w skuteczne wychowanie zu-
chów, stosując program, którego był autorem, mnie i nawet
sceptyków przekonały, że bez drużyn zuchowych „fundament”
ZHP nie będzie trwały.

Byłem też uczestnikiem kursu „opiekunów gromad zu-
chowych” dla nauczycieli.

Z A Ś W I A D C Z E N I E .

Kuratorjum Okręgu Szkolnego Brzeskiego stwierdza,
że p. Czesław Hake uczestniczył w kursie opieku-
nów gromad zuchowych, zorganizowanym przez Kuratorjum dla nauczycieli
szkół powszechnych w Matwiej w dniach od 17-
do 18 r. Stycznia 1936 r.



Za Naczelnika Wydziału
A. Ziobła
P.o. Wzrostator Szkoł

Brzesko n./L., dnia 6 Stycznia 1936 r.

Zaświadczenie o uczestnictwie w kursie

W 1937 r. rozkazem naczelnika harcerzy L.9 mianowa-
ny zostałem p.o. hufcowym Hufca w Kosowie Poleskim.

NACZELNIK HARCERZY
L. d. 248

Warszawa, dnia 25 maja 1937 r.

Druh Hake Czesław

w Kosowie Poleskim

Mianuję Druha p.o. hufcowym Hufca Harcerzy w Kosowie Poleskim
Poleskiej Chorągwi Harcerzy.

Czuwaj!



NACZELNIK HARCERZY
N. H. L.

Rozkaz N. H. L. 9 z dnia 10.4 1937 r.

Pismo naczelnika harcerzy o mianowaniu hufcowym

We wrześniu 1945 roku przyjechałem do Jeleniej Góry, zgłosiłem się do organizatorów Komendy Chorągwi. Mianowany zostałem kierownikiem Referatu Zuchów (początkowo w referacie drużyn (1945-1946), bowiem powierzanie funkcji wymagało wcześniejszego „ujawnienia się” w miejscowym Urzędzie Bezpieczeństwa. W okresie wojny byłem oficerem AK, więźniem NKWD i Gestapo; jako komendantowi Okręgu Białostockiego, w czasie wojny podlegały mi Szare Szeregi, efekt „ujawnienia się” był trudny do przewidzenia). W latach 1947-1949 pracowałem w Hufcu, kierowałem Referatem Zuchowym. Szkoliłem drużynowych według podręcznika „Księga wodza zuchów” hm. Aleksandra Kamińskiego. Wybrane fragmenty powielalem w miejscowym Ratuszu. Wyposażałem w nie uczestników kursów drużynowych²⁷. Powołaliśmy „Krąg Pracy Drużynowych”. Wyniki pracy Kręgu klasyfikowały nas wśród trzech najlepszych Kręgów w Chorągwi.

W 1957 roku Hufiec nie odziedziczył drużyn zuchowych po OH ZMP. Być może było to dobre, bowiem drużyny zakładaliśmy od podstaw. Kierując Referatem Zuchowym Hufca w latach 1957-1960, szkoliłem drużynowych w oparciu o dostępne już podręczniki A. Kamińskiego „Książka drużynowego zuchów” i „Antek Cwaniak” oraz czasopismo dla drużynowych „Zuchowe Wieści”. W miesiącu grudniu ogłoszono program „Ofensywy zuchowej”, podzielony na cztery etapy:

pierwszy – „Porządkujemy gospodarstwo”,
drugi – „Ostrożnie naprzód”,
trzeci – „Idziemy gromadą i ławą”,
czwarty – „Równamy do najlepszych”.

Program, jego założenia nadawały znaną z przeszłości, należną rangę drużynom zuchowym. W zasadzie zmierzał do ich ilościowego rozwoju tak, żeby na przestrzeni 5-8 lat, ZHP

²⁷ Adam Solarz, *Harcerki Jeleniogórskie 1945-1950*, s. 74-76, jbc.jelenia-gora.pl >Harcerstwo jeleniogórskie

zrzeszał 500 tysięcy zuchów! Jakość pracy z zuchami pozostawiono na czwarty etap – „Równamy do najlepszych”, a więc na później! Ofensywie towarzyszyło intensywne szkolenie kadry, głównie w CSIZ w Cieplicach Śląskich Zdroju. Latem 1957 roku, zorganizowano na terenie Hufca (w oparciu o CSIZ) pierwszą akcję szkoleniową dla około 1300, a w roku następnym dla 11000 uczestników. Akcje te zgromadziły też wybitnych instruktorów zuchowych, wśród nich wychowanków szkół w Nierodzimiu i Górkach Wielkich.

Rozpoczęło się wprowadzanie zmian. Zmieniono odznaki: zucha – chłopca (Wilczka) i zucha – dziewczynki (Słoneczko) na jedną wspólną odznakę Zuch (głowę wilczka zastąpiono głową orla białego, obok umieszczono słoneczko, pod całością umieszczono napis „ZUCH”).



Odznaka Wilczek Odznaka Słoneczko Odznaka Zuch

Sukcesywne zmiany programu, treści Obietnicy Zucha, Prawa Zucha i Zobowiązania Instruktorskiego nie zmierzały do reaktywowania ZHP. Budowano jednak inny Związek, nie taki, którego uczył nas m.in. A. Kamiński i Stanisław Broniewski. W 1959 r. w Hufcu pracowało 26 DZ, w tym DZ przy CSIZ, o których mówiono, że stanowią bazę ćwiczeniową dla uczestników kursów. Zrezygnowałem z kierowania Referatem. Nadal, tyle że „dorywczo”, uczestniczyłem w pracach Hufca. Harcerzem pozostanę na zawsze! – powiedział druha hm. C. Hake, odznaczony Rozetą z Mieczami do Krzyża Zasługi dla ZHP, pułkownik, Kawaler Orderu Virtuti Militari.

W ślad za decyzjami przyjętymi przez Zjazd – wytycznymi do programu ZHP, w lutym 1960 r. II Zjazd Chorągwi Dolnośląskiej uchwalił własne zadania programowe pod nazwą „Wrastamy w ziemię ojców”. Celem programu było (...) *osiąganie celów wychowawczych harcerstwa przez zadania zmierzające do wiązania młodzieży z prastarymi ziemiami piastowskimi i ze służbą społeczną na rzecz Dolnego Śląska*²⁸.

Komenda Hufca realizację wspomnianego programu zainaugurowała „Ogólnopolskim Turystycznym Rajdem Harcerskim” pod kryptonimem „10-15”²⁹. Kryptonim zawierał daty ważnych rocznic, 1000-lecia Państwa Polskiego i 15-lecia polskiej Jeleniej Góry. Jego uczestnicy, którymi byli harcerze z Chorągwi m.in.: Poznańskiej, Krakowskiej i Dolnośląskiej poznawali piękno ziemi jeleniogórskiej, wędrowali przez Rudawy Janowickie, Karkonosze, Góry Izerskie i Kaczawskie do Kowar. Przy wieczornych ogniskach harcerze słuchali gawęd o wspomnianych rocznicach, o ludziach, którzy zasiedlali te tereny i ich dokonaniach. W ten sposób Hufiec praktycznie realizował jedno z zadań programu – wiązania młodzieży z prastarymi ziemiami piastowskimi. „Podzielił” się też z harcerzami pięknem i wiedzą o regionie. Rajdem kierował szczepowy z Kowar hm. Wojciech Kuczkowski.

Trwały przygotowania do „Harcerskiej Akcji Letniej 1960”. Planowano obozy dla 350 uczestników, które miały być zlokalizowane nad Jeziorami Mazurskimi i w rejonie Zielonej Góry (55-ciu członków Szczepu „Górskie Potoki” z Kowar w Świętoustci, 19 LDH w Kopance, Komendy Hufca dla 120 uczestników w miejscowości Liny). Natomiast 53 DH z Cieplic miało pojechać na rowerach do miejscowości Ruciane. Na kurs drużynowych organizowany przez Komendę Chorągwi skierowano 30 kandydatów.

²⁸ Adam Kiewicz, dz. cyt. s. 217.

²⁹ Konrad Mieczkowski, *Kryptonim „10-15”*, „Nowiny Jeleniogórskie” 1960, nr 32.

Jeszcze przed wyjazdem na obozy Komenda Hufca, w ramach obchodów „XV-lecia powrotu Dolnego Śląska do macierzy”, zorganizowała ognisko harcerskie na jeleniogórskim rynku. Fakt ten odnotowano w Kronice 53 DH. Napisano m.in.:

*(...) Gawędę o przeszłości Jeleniej Góry wygłosił phm. Jerzy Gruszka. Cześć artystyczną prowadzili: phm. Hajduk i pwd. Tarczyński (...). Najważniejszą częścią ogniska było Przrzeczenie Harcerskie, które na ręce phm. Hajduka złożyło 5 druhów z naszej drużyny. Po części oficjalnej ogniska, dla starszych druhen i druhów, odbyła się potańcówka (...)*³⁰.

We wrześniu w prasie ukazał się artykuł o kolejnych planowanych przedsięwzięciach Hufca m.in. o październikowej inauguracji roku harcerskiego i kontynuowanej akcji „Wrastamy na ziemię ojców”. (...) Komendant Hufca Z. Romankiewicz poinformował też o „rejestracji” napisów poniemieckich, jakie do tej pory widnieją na murach naszego miasta, dla potrzeb odpowiednich służb (...). Wspomnił też (...) o opiece nad rezerwatami przyrody, o harcerzach ze Szklarskiej Poręby, którzy utworzyli jakby straż parkową, i już od ubiegłego roku opiekują się parkami narodowymi (rezerwat wodospadu Szklarki i Śnieżnych Kotłów – przyp. A. S.) i działaniach drużyny z Technikum Ekonomicznego, która będzie pomagać ludziom w starszym wieku (m.in. robienie zakupów)³¹.

Komenda pozytywnie oceniała pracę Hufca: rozmiary HAL, efekty szkolenia, rozwój jakościowy drużyn harcerskich i zuchowych. Jak wspominał ten czas Z. Romankiewicz (...) efekty pracy KH nie zyskały pełnej aprobaty KCh. Rozbieżności we wdrażaniu uchwał Zjazdów ZHP i Chorałgwi, współpraca z dawną kadrą OHPL, tempo rozwoju Hufca, były – powiedzmy – powodami mojej rezygnacji z pełnionej funkcji.

³⁰ Kronika 53 DH im. Bolesława Chrobrego, jbc.jelenia-gora.pl

> Harcerstwo jeleniogórskie

³¹ Harcerze, „Nowiny Jeleniogórskie” 1960, nr 38.

Czesław Mikulski

Z dniem 7 listopada 1960 r. powołany został na komendanta Hufca.

Nadal brakowało drużynowych. Było i tak, że drużynami kierowali przyboczni lub zastępowi czy nauczyciele – opiekunowie drużyn. Szkolenie kadry kontynuowano we własnym zakresie, głównie podczas AL. Szkolono wówczas kandydatów na drużynowych ze szkół ponadpodstawowych. Wykorzystywano też limity miejsc w placówkach szkoleniowych GK ZHP.

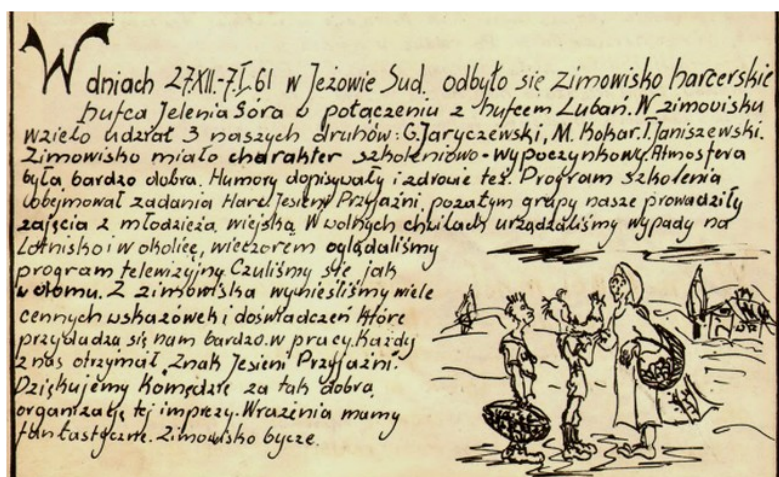
Współpraca Hufca z CSIZ nie ograniczała się tylko do szkolenia kadry. Instruktorzy CSIZ prowadzili drużyny zuchowe. Stanowiły one *bazę ćwiczebną dla uczestników kursów*³². Drużynowymi byli m.in.: hm. Bolesława Lewandowska, hm. Kinga Walczak, hm. Krystyna Truszczyńska, Danuta Szczęsna, Stanisław Świczarz, hm. Bolesław Kudraszew, hm. Bolesław Perl. Pełnili też inne funkcje w Hufcu.



Hm. A. Kiewicz (komendant CSIZ w latach 1957-1965) wita mieszkańców Cieplic Śląskich Zdroju na ognisku harcerskim; Zespół Pieśni i Tańca przy CSIZ prowadził hm. B. Perl, fot. ze zbioru Danuty Szczęsnej

³² *Sprawozdanie CSIZ w Cieplicach*, „Rocznik Historii Harcerstwa”, wyd. Ogólnopolski Klub Autorów i Dokumentalistów Harcerstwa, Gniezno 2000, Warszawa 2005, s. 145.

Nieco inaczej niż wcześniej, kandydatów na drużynowych „rekrutowano” też spoza środowiska harcerskiego. W czasie Harcerskiej Akcji Zimowej zorganizowano szkolenie we Wrocławiu. Nabór kandydatów ogłoszono w gazecie! Wzięło w nim udział około 200 uczestników. Byli to głównie uczniowie szkół średnich i zawodowych oraz ich absolwenci, którzy pracowali już w różnych zawodach. Koszty szkolenia w zasadzie pokryto dotacją z GK ZHP, uczestnik płacił 5 zł za każdy dzień kursu³³. Zorganizowano także zimowisko w szkole szybowcowej w Jezowie Sudeckim³⁴.



Z Kroniki 53 DH

Hufiec dokładniej wdrażał uchwały Zjazdu i Chorągwi, zwłaszcza decyzje programowe. Tych było coraz więcej. Nadal obowiązywała centralna zasada *Kierujemy organizacją przez program*. KCh konsekwentnie wdrażała wspomniany program *Wrastamy w ziemię ojców*. Prasa harcerska: „Świat Młodych”, „Na przełaj”, „Zuchowe Wieści” publikowała też liczne propozycje programowe, które trafiały do drużyn.

³³ *Harcerska zima*, „Nowiny Jeleniogórskie” 1961, nr 50.

³⁴ *Kronika 53 DH im. Bolesława Chrobrego*, jbc. jelenia-gora.pl
> Harcerstwo jeleniogórskie

Czy zawsze wspomniany sposób kierowania Związkiem sprzyjał jakości pracy Hufca? Czy pomagał, a może ograniczał np. własne inicjatywy?

Bywało i tak, że brakowało czasu na realizację własnych pomysłów zastępów, drużyn i władz Hufca. Na system sprawności, stopni, biwaki, biegi harcerskie, wędrownictwo. Decyzja o umasowieniu ZHP, niektóre zadania programowe, nadal widoczne różnice w sposobie ich realizacji, mogły być powodem nie najlepszej pracy i oceny Hufca.

Chcąc temu zapobiec, w oparciu o wymogi władz harcerskich i własne inicjatywy opracowano program przedsięwzięć na rok szkolny 1961-1962. Podzielono go na zadania harcerzy w szkole i poza szkołą. W szkole miano pomagać słabszym uczniom w nauce, organizować uroczystości szkolne. Poza szkołą współpracować z zakładami pracy przy organizacji imprez, akademii oraz pracach porządkowych. Natomiast zadania: poznawania tajników przyrody i zdobywania sprawności przewidziano dla zuchów! W programie napisano też:

*(...) celem wciągnięcia jak największej ilości dzieci i młodzieży do udziału w pożytecznej działalności, Komenda postawiła sobie w tym roku zadanie zorganizowania chociażby jednej drużyny harcerskiej i zuchowej w każdej szkole (...)*³⁵.

Efekty realizowanych przedsięwzięć spowodowały wyraźny przyrost liczby harcerzy. W grudniu 1960 r. Hufiec liczył 2 042 członków zrzeszonych w 76 drużynach, a w 1961 r. 3 860 członków zrzeszonych w 142 drużynach³⁶. Czy wspomniane zadania na pewno były harcerskim programem? A może był to program „odnowy” ZHP? Czy tym razem efekty pracy zyskały aprobatę i zgodę KCh na kontynuowanie dalszej pracy w dotychczasowym składzie komendy Hufca?

³⁵ *Co będą robić jeleniogórcy harcerze*, „Nowiny Jeleniogórskie” 1961, nr 42.

³⁶ Adam Kiewicz, dz. cyt. s. 296.

Hm. Zdzisław Romankiewicz

Z dniem 6 kwietnia 1962 r. wyznaczony został pełniącym obowiązki komendanta Hufca.

Nowy skład KH jakby wrócił do wcześniej realizowanego programu i metod pracy. Nadal nierozwiązanym problemem była duża fluktuacja kadry – jej brak, znaczny procent drużynowych bez stopni instruktorskich, organizacja samodzielnych obozów drużyn. Brakowało sprzętu, funduszy i odpowiedniej bazy (harcówek). Kadra, nazwijmy to Z. Romankiewicza, zwiększała swój wpływ na działalność Hufca. Na sposób doboru jego kadry, szkolenia, rozwój, organizacje HAL i NAL.

Nie wszystkie wcześniejsze decyzje akceptowano. Choćby tę o przeniesieniu siedziby Hufca ze Wzgórza Kościuszki (s.15), gdzie były optymalne warunki do realizacji programu, do jednego pokoiku w przybudówce miejskiego ratusza. Czy decyzja ta podyktowana była poprawą bazy Hufca?



Ratusz jeleniogórski; w pomieszczeniach na parterze (widoczne dwa okna) miała siedzibę Komenda Hufca, fot. A. S.

Wkrótce Hufcowi przydzielono większe pomieszczenia. Niewiele poprawiło to warunki pracy, zwłaszcza tej, której nie sposób „zamknąć” w pomieszczeniach biurowych.



Siedziba Komendy Hufca przy ul. 1 Maja 28 (widoczne cztery okna na pierwszym piętrze), fot. A. S.

Pilne problemy kadrowe próbowano łagodzić, jak czyniono to wcześniej, pozyskując kandydatów na drużynowych spoza środowiska nauczycielskiego. W tym celu zawarto porozumienie o współpracy ze Związkiem Młodzieży Socjalistycznej (ZMS) i Związkiem Młodzieży Wiejskiej (ZMW). Sprzyjało to zmianie struktury zawodowej kadry. Mimo to nadal brakowało nauczycieli jako opiekunów drużyn. Obowiązywała wówczas zasada przydzielania opiekuna nauczyciela drużynowemu spoza szkoły. Dotyczyło to zwłaszcza drużynowych uczniów, których systematycznie przybywało oraz drużynowych z innych zawodów, którzy nie pracowali w szkole.

Młodzieżowe Kręgi Instruktorskie (MKI) były ważnym źródłem pozyskiwania kadry drużynowych. Już w 1963 r. z inicjatywy hm. Czesław Hake, instruktora Komendy Hufca, po-

wołano MKI w Liceum Pedagogicznym i Studencki Krąg Instruktorski (SKI) w Studium Nauczycielskim. W 1964 r. hm. Wojciech Kuczkowski utworzył MKI w Liceum Ogólnokształcącym w Kowarach.

Drużyny starszoharcerskie nadal były wypróbowanym źródłem rekrutowania drużynowych. Na pierwszym zlocie zorganizowanym przez Hufiec w cieplickim pałacu (CSIZ) w dniu 31 maja 1964 r. stawilo się 18 drużyn³⁷, a więc było to liczące się źródło pozyskiwania kadry. O ich rozwój i jakość pracy zabiegała phm. Tatiana Grabowska, kierownik Referatu Starszoharcerskiego. Komendant Hufca i współpracujący z nim instruktorzy nadal preferowali wypracowaną wcześniej ścieżkę rozwoju Hufca – pozyskiwania i szkolenia kadry.

Otwarcie w 1962 r. Chorągwanego Ośrodka Szkoleniowego im. Ignacego Fika w Sobótce, którym do 1963 r. kierował jeleniogórzanin phm. Marian Pękalski, usprawniło systematyczne kształcenie kadry w różnych specjalnościach. Ważną dla kształcenia nauczycieli – drużynowych, opiekunów drużyn była też deklaracja władz oświatowych w sprawie kierowania ich na kursy organizowane przez GK ZHP, w tym do CSIZ im. Janusza Korczaka w Cieplicach Śląskich Zdroju. Obozy szkoleniowe GK ZHP, Komend, Chorągwi i Hufca były nadal preferowanym, lecz nie jedynym miejscem szkolenia kadry.

Komenda Hufca w miarę możliwości pomagała drużynom organizować samodzielne obozy stałe lub wędrowne. Brakowało sprzętu obozowego, głównie namiotów. Drużynowi byli zaradni, pożyczali namioty np. od wojska czy z CSIZ. Sens przysłowia „Dla chcącego nie ma nic trudnego” udowodnił HO Marian Ważny, drużynowy 29 DH im. Zawiszy Czarnego: wraz z drużyną wybudował domki z trzciny rosnącej wokół jeziora, nad którym obozowali.

³⁷ *Złot gwieździsty w Cieplicach CSIZ*, „Nowiny Jeleniogórskie” 1961, nr 16.



Domki z trzciny zastąpiły drużynie brakujące namioty, fot. ze zbiorów M. Ważnego

Ugruntowana w harcerstwie troska o dobro dziecka, nie odnosiła się tylko do członków Związku. Kiedy w mieście powstał problem z zagospodarowaniem czasu wolnego młodzieży, która była w „konflikcie” z prawem, o czym decydował Sąd dla Nieletnich, starano się temu przeciwdziałać. Na spotkaniu w Hufcu, o problemie tym debatowali hm. E. Domalewska, hm. Z. Romankiewicz, phm. A. Piotrkowski, pwd. K. Mieczkowski i kpt. S. Bryndza z KM MO. Zrodził się pomysł, by młodzież ta uczestniczyła w jednym z planowanych obozów harcerskich. Wszyscy wiedzieli, że organizacja takiego obozu nie będzie łatwa, a jego efekty wychowawcze trudne do przewidzenia.

Obóz zorganizowano w lipcu 1963 r. w Brennie. Kierowania nim podjął się hm. Z. Romankiewicz. Oboźnym był A. Piotrkowski, a kwatermistrzem E. Domalewska. Obóz, nie bez trudności wychowawczych, oceniono pozytywnie. Uczynili to też przedstawiciele Sądu dla Nieletnich i Wydziału Oświaty, którzy wizytowali obóz. Postulowali, aby zrzeszyć tę młodzież w drużynę harcerską. W szeregach ZHP upatrywali dla niej szansy skutecznej resocjalizacji.

Tymczasem już podczas trwania obozu część jego uczestników wstąpiła do ZHP, złożyła Przysięgę. Po wakacjach dołączyła do 139 DH, której drużynowym był pwd. Zdzisław Żuk, a od marca 1964 r. phm. Marian Pękalski. Obóz nie był jednorazowym przedsięwzięciem. Powołano kolejną drużynę, wkrótce szereg harcerski. Był on organizatorem śródrocznej pracy i samodzielnych obozów³⁸.

Hufiec współrealizował też inne inicjatywy. Jedną z nich były Zimowe Igrzyska Harcerskie organizowane na terenie Bierutowic (Karpacz Górny) i Jakuszyce (Szklarska Poręba)³⁹.



³⁸ Adam Solarz, *Nieprzetarty szlak*, s. 18-20, jbc.jelenia-gora.pl
>Harcerstwo jeleniogórskie

³⁹ *Zimowe igrzyska harcerskie*, „Nowiny Jeleniogórskie” 1964, nr 6.

Coraz to liczniejsze nowe zadania programowe, ustalone przez władze Związku, szczelnie wypełniały czas harcerskich zajęć. Tymczasem nadal brakowało odpowiedniej bazy, sprzętu i środków finansowych do ich realizacji. Przykładem skutecznej pomocy harcerstwu były Rady Przyjaciół Harcerstwa (RPH). Powołano 30-osobową Powiatową Radę Przyjaciół Harcerstwa (PRPH). W jej składzie byli przedstawiciele władz politycznych i administracyjnych, wojska, Aeroklubu, Ligi Obrony Kraju, PTTK, zakładów pracy. Przewodniczącym został Jerzy Balicki⁴⁰. To grono ludzi dobrej woli pomagało Hufcowi. Bez tej pomocy trudniej byłoby realizować program, obozy, zimowiska, rajdy i modelarnie i coraz to liczniejsze zadania akcyjne, np. Alerty.

Działalność PRPH w istotny sposób wpływała też na dobry klimat w środowisku pracy harcerstwa. Zbudowany jeszcze w przeszłości, zachowany w pamięci mieszkańców, był nadal przychylny harcerstwu. Doświadczał tego Hufiec.

Redaktor Wiesław Dachowski w artykule *Hufiec bez sztandaru* napisał m.in.⁴¹:

(...) liczna kadra wychowawcza to jeszcze nie wszystko. Równie ważny jest klimat wokół harcerstwa. W mieście i powiecie są 63 szkoły podstawowe 7-klasowe i 11 szkół podstawowych niepełnych. Tylko w 36 z nich są drużyny zuchowe lub harcerskie. (...) Obok szkoły, najważniejszym sojusznikiem i opiekunem harcerzy powinny być zakłady pracy. W Jeleniej Górze tej opieki nie dostrzega się. Nic więc dziwnego, że karkonoski Hufiec należy do najbiedniejszych w województwie. Brak namiotów, sprzętu biwakowego, sprzętu sportowego, brak pieniędzy na organizowanie akcji obozowej w czasie ferii, ba – Hufiec liczący 5 000 harcerzy nie posiada nawet własnego sztandaru (...).

⁴⁰ *Harcerstwo szuka przyjaciół*, „Nowiny Jeleniogórskie” 1964, nr 2.

⁴¹ *Hufiec bez sztandaru*, „Nowiny Jeleniogórskie” 1964, nr 49.

Powołano zespół organizacyjny fundacji sztandaru pod patronatem PRPH. Kierował nim hm. Stanisław Świczar. W kwietniu sztandar był gotowy do uroczystego wręczenia.

(Nadanie sztandaru Hufcowi miało miejsce podczas trwającego trzy dni (19-21.05.1947) Zlotu Chorągwi Harcerzy Dolnego Śląska. Sztandar na stadionie miejskim, w obecności około 2000 harcerzy, władz Dolnego Śląska, Powiatu i Miasta Jeleniej Góry, wojska, licznych delegacji zakładów pracy i mieszkańców, wręczył komendant Chorągwi Harcerzy hm. Kazimierz Sobolewski. Uroczystość poświęcenia sztandaru odbyła się na Placu Ratuszowym)⁴².



Poświęcenie sztandaru Hufca, Plac Ratuszowy, dnia 20 maja 1947 r.

Hufiec pod komendą hm. Z. Romankiewicza, jego zastępców: ds. organizacyjnych phm. Marii Pragi (hm. S. Świczar), ds. programowych phm. Mariana Pękalskiego. Przy pomocy PRPH, której przewodniczył Zbigniew Daroszewski, przewodniczący Prezydium Miejskiej Rady Narodowej, konsekwentnie realizowali wypracowaną wizję działalności i rozwoju Hufca. Pełnienie obowiązków komendanta jak to mówiono z доскоку,

⁴² Adam Solarz, *Harcerze Jeleniogórcy 1945-1950*, część I, s. 84, jbc.jeleniagora.pl >Harcerstwo jeleniogórskie

nie podobało się zwierzchnikom i części instruktorów, a jednak trwało! Egzekwowana dyscyplina realizacji programu, nie zawsze zgodnego z centralnymi zadaniami programowymi, ustalonego przez Hufiec, nie zyskała u części kadry aprobaty. *Jeżeli brakowało drużynowych, którzy umieją prowadzić drużynę, zorganizować obóz, według zasad, jakich nas uczono, zasad, którym jesteśmy nadal wierni, trzeba było wyszkolić nową kadrę, a ten proces musiał trwać*, powiedział, wspominając ten czas, hm. Z. Romankiewicz.

W dniach 3-5 kwietnia 1964 r. obradował III Zjazd ZHP. Delegaci uchwalili nowy Statut ZHP⁴³. Wprowadzono nim „rozszerzoną demokrację wewnątrzorganizacyjną”, wybieranie władz, m.in. Hufca. Dotychczas Komenda Chorągwi powoływała Komendę i komendanta Hufca. Konferencja sprawozdawczo-wyborcza Hufca ustalona została najwyższą władzą, delegaci wybierali Radę i Komisję Rewizyjną. Spośród członków Rady wybierano Komendę Hufca, a ta komendanta.

Ponad rok trwała debata nad uchwałami Zjazdu. Szczególnie nad „rozszerzoną demokracją”, którą nie wszyscy akceptowali. A może nie chcieli poddać się „weryfikacji” wyborczej, być wybieranymi do władz i przejąć odpowiedzialności za pracę Hufca? Konferencja sprawozdawczo-wyborcza Hufca, według nowych zasad, odbyła się dopiero w kwietniu 1965 r.! Były pierwsze „niespodzianki” wyborcze i wiele niewiadomych. Czy uchwały integrowały kadrę, skoro wiadano już, że nie będzie reaktywowania ZHP?! Jaki miało to wpływ na integrację kadry, a zwłaszcza na jakość pracy Hufca?

Konferencja „nowa demokracja” jakby kończyła stary, a rozpoczynała nowy okres historii Hufca. Czas odpowiedzi na „niewiadome” i nieliczne porażki. Czas sukcesów wychowawczych i inicjatyw organizacyjnych. Jakie one były?

⁴³ III Walny Zjazd ZHP, Wydawnictwo Harcerskie, 1964, s. 219.

Hm. Bolesława Lewandowska

Służbę instruktorską rozpoczęła w 1956 r. w Krakowie. Od 15. 06. 1958 do 31. 08. 1963 była instruktorem – wykładowcą w CSIZ im. Janusza Korczaka, drużynową 17 DZ w Cieplicach Śląskich Zdroju. Z dniem 1 maja 1965 r. wybrana została komendantką Hufca.



Drużynowa 17 DZ „Słoneczna Gromada” (druga z lewej) wręcza gwiazdkę „Zucha Ochoczego”, fot. ze zbioru Marii Kucharzyk

Hm. B. Lewandowska wybrana według nowych zasad „rozszerzonej demokracji wewnątrzorganizacyjnej” określonej w statucie ZHP, podjęła się niełatwego zadania. Przyjęcie obowiązków miało nad wyraz uroczysty charakter. Dnia 1 maja 1965 r. podczas Zlotu Hufca na stadionie miejskim, w obecności około 2 000 harcerzy i licznie zebranych mieszkańców. Z rąk przewodniczącego PRPH Zbigniewa Daroszewskiego przyjęła sztandar nadany Jeleniogórskiemu Hufcowi. Uroczystość była też miejscem podziękowania fundatorom sztandaru. Po raz pierwszy wręczono ustanowione przez Zjazd ZHP „Odznaki Przyjaciół ZHP”. Wyróżniono nimi: Zbigniewa Daroszewskiego, członków PRPH: przewodniczącego Prezydium Powiatowej Rady Narodowej Zbigniewa Federowicza, dowódcę Batalionu WOP ze Szklarskiej Poręby Mariana Krzyżosiaka, inspektora oświaty Władysława Kurbiela, instruktora modelarstwa lotniczego Józefa Szczepaniaka.

Konferencja sprawozdawczo-wyborcza uchwaliła zadania programowe i organizacyjne, które należało realizować. Nowe władze statutowe, Rada Hufca (RH) i Komisja Rewizyjna (KR), kontrolowały ich przebieg, a Komenda Hufca, którą nazwijmy tu organem wykonawczym, odpowiadała za ich realizację. Wymagało to zaangażowania większej liczby instruktorów, a tych brakowało. Potrzebne było też podejmowanie skutecznych decyzji i rozwiązań organizacyjnych, takich, które sprzyjają osiągnięciu zamierzonych efektów pracy i zachęcają innych do jej podejmowania... Czy takie były?

Zbliżał się termin rozpoczęcia HAL. Zmieniono lokalizację obozu „młodzieży trudnej” z Brenna na Nową Wieś Zbąską (teren obozowy w Brennie przejęło TPD). Tam, nad pięknym Jeziorem Zbąszyńskim – rozlewisku rzeki Obry, zlokalizowano wspólny z Ligą Obrony Kraju (LOK) obóz dla 150 harcerzy. W ramach współpracy z LOK harcerze zdobywali karty pływackie, przechodzili wstępne szkolenie żeglarskie. Nieobozową Akcją Letnią kierowała hm. B. Lewandowska, a Stacją NAL w Siedlecinie dla dzieci rolników hm. Wanda Świdorska.

Uroczystą inaugurację roku harcerskiego zorganizowano na Zamku Chojnik w Sobieszowie. W programie były: apel, rozkaz, ognisko i program artystyczny, przygotowane przez drużynę z Technikum Przemysłu Drzewnego (drużynowy Andrzej Żułtaniecki i drużyny ze Szkoły Podstawowej w Sobieszowie, drużynowi Leokadia Oczowińska i Janusz Durda). Ciekawie realizowany program nie zgromadził „licznej publiczności”. Wybór atrakcyjnego miejsca inauguracji ograniczał jednak gromadzenie się publiczności, która zawsze towarzyszyła uroczystościom harcerskim.

Referat drużyn „Nieprzetartego szlaku” (NSz), którym kierował phm. Andrzej Piotrkowski też uroczystości rozpoczął rok działalności NSz. Zorganizował on wystawę prac drużyn z Miłkowa i Szklarskiej Poręby. Wystawa cieszyła się uznaniem władz harcerskich, zarówno GK ZHP jak i KCh³⁷.

RH pozytywnie oceniła przebieg HAL, NAL i realizację bieżących inicjatyw. Przyjęto projekt przyszłorocznej HAL. Zaakceptowano zmianę lokalizacji obozów z Nowej Wsi Zbąskiej na Kobylą. Planowano zorganizować obozy dla 290 uczestników, w tym kurs drużynowych i zastępowych.

Organizowane w Hufcu narady – odprawy (w pionach, zuch, harcerze, harcerze starsi, Nieprzetarty Szlak) najczęściej dotyczyły bieżących spraw (od listopada 1966 r. byłem drużynowym 48 DH, uczestniczyłem w pracach Komendy Hufca). Wyposażano nas w „zadania” do realizacji. Niejednokrotnie miało się wrażenie jakby w miejsce zdobywanych sprawności, stopni, biegów harcerskich, inicjatyw zastępów i drużyn, wprowadzano nowe zadania. Ciekawe, ale zdecydowanie inne od tych, opisanych w „starych” harcerskich podręcznikach³⁸.

³⁷ Adam Solarz, *Nieprzetarty Szlak*, s. 14, jbc.jelenia-gora.pl > Harcerstwo jeleniogórskie

³⁸ Adam Solarz, *Wspomnienia o harcistrz Eugenii Domalewskiej...* s. 9, jbc.jelenia-gora.pl > Harcerstwo jeleniogórskie

Narady, w zależności od omawianych tematów, najczęściej prowadzili: hm. S. Świczar – sprawy organizacyjne, hm. M. Walczak – programowe, hm. E. Domalewska – gospodarcze. Zdarzało się, że przekazywana wiedza u niektórych instruktorów (może nie?) pozostawała głównie w prowadzonych notatkach. Inaczej bowiem nie byłoby tak wielu niezrealizowanych zadań i spraw, o których przypominano.

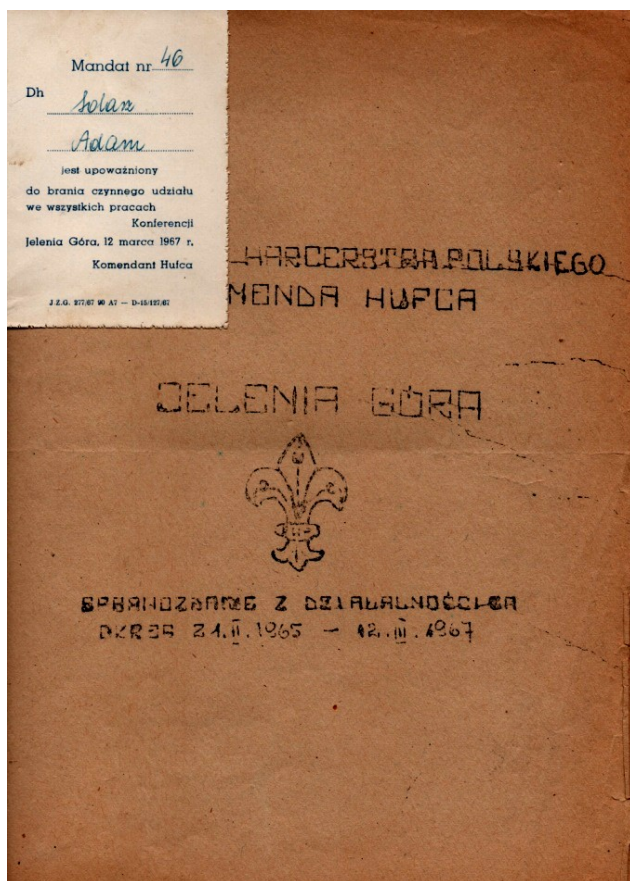
RH oceniała realizację uchwały konferencji. Zadania rozwoju Hufca, szkolenia kadry, zabiegania o sprzęt i środki finansowe, o warunki pracy drużyn i drużynowych, były powtarzającymi się tematami obrad. Zgłaszano też szereg nowych propozycji, w tym – jak osiągać uchwalane cele. Ich realizacją nie zawsze miał się kto zająć. Rozkazy, merytoryczne zadania, ocenianie ich wykonania nie wystarczało. Czegoś brakowało?! Powiększała się ilość niezrealizowanych uchwał.

RH zwołała konferencję sprawozdawczo-wyborczą na dzień 12 marca 1967 r. Delegaci wybierani byli na konferencjach rejonowych. O przebiegu jednej z nich w miejscowej prasie ukazał się obszerny artykuł. Napisano w nim:

Aż trudno uwierzyć, że na 2700 dzieci i młodzieży uczęszczającej do cieplickich szkół – zuchów i harcerzy jest zaledwie 290. Nic też dziwnego, że cenne akcje podejmowane przez garstkę młodych ludzi spod znaku Lilijki – nie nabierają rozgłosu. A przecież właśnie Cieplice – siedziba jednej w kraju Centralnej Szkoły Instruktorów Zuchowych – są najbardziej predysponowane do roli centrum ruchu harcerskiego w regionie. Jednym z najważniejszych powodów, dlaczego o harcerzach w Cieplicach – głucho, jest trudna do zrozumienia obojętność tamtejszych władz szkolnych wobec wszelkich poczynąń i potrzeb Związku. (...) w czasie narady sprawozdawczo-wyborczej cieplickiego ośrodka harcerskiego (w dniu 10 bm.), w której uczestniczyli również: przewodniczący PMRN – Ryszard Szymański oraz sekretarz komitetu Miejskiego PZPR – Tadeusz Grabowski, szukano sposobów ożywienia działalności miejscowego harcerstwa. Niestety, i tym

razem szkoły zadokumentowały całkowity brak zainteresowania losami tej pożytecznej organizacji. Mimo że na naradę zaproszono wszystkich kierowników i dyrektorów szkół – nie przyszedł ani jeden (...) ³⁹.

Delegatom na konferencję dostarczono sprawozdanie z działalności Hufca za okres od 21. 02. 1965 do 12. 03. 1967.



W zbiorach A. S.

³⁹ Harcerstwo, gdzie ma znaleźć kąt i oparcie, jeśli nie w szkołach?, „Nowiny Jeleniogórskie” 1967, nr 8.

Sprawozdanie zawiera m.in. dane statystyczne. Hufiec zrzeszał 4 382 członków, 165 instruktorów w tym: 5 ze stopniem hm., 15 – phm., 73 – pwd., 82 – bez stopnia. Pracowało 6 referatów (?), 1 Ośrodek Harcerski (Cieplice), 3 kręgi instruktorskie (LP, SN i OSR). Opisano zabezpieczenie finansowo-gospodarcze Hufca i współpracy z PRPH. Wymieniono nazwiska i stopnie instruktorskie: 19 członków RH, 5 członków KR. W 5-osobowym składzie KH byli: hm. B. Lewandowska, zastępca S. Świcz, phm. Maria Praga, phm. Zdzisław Antos, Włodzimierz Sosiński.

W czasie kadencji tylko ze składu KH odeszło 4 członków! (B. Lewandowska przed upływem kadencji przebywała już poza terenem Hufca). Na ich miejsce RH wybrała: pwd. Fryderyka Stradowskiego, pwd. Janinę Nowak, hm. Eugenię Domalewską, phm. Mariana Pękalskiego.

Konferencja obradowała w klubie „Kwadrat”. W obecności licznie przybyłych władz miasta i powiatu, Komendanta Chorągwi Dolnośląskiej hm. Longina Kusiaka. Mówiono o tym, co osiągnięto w mijającej kadencji i o tym, czego nie potrafią zrealizować. Dyskutowano, jak skonstruować uchwałę konferencji, żeby ta była realna, a uchwalone zadania zrealizowane. Zgłoszono szereg problemów występujących w pracy z drużynami, które należało rozwiązać. Były to m.in.: zbyt mała liczba kadry instruktorskiej, szkoleń i spotkań integracyjnych służących wymianie doświadczeń, brak pomieszczeń na harcówki, zakładanie i uzupełnianie biblioteczek metodycznych. Nie sprzyjały drużynom wydłużające się zajęcia lekcyjne. Stwierdzano, że ujemny wpływ na wyniki pracy Hufca miała też praca z kadrą, jej dobór i brak harcerskiego doświadczenia.

Zgłaszano propozycje związane z organizacją obozów i nieobozowym latem. Apelowano do kandydatów wybieranych do władz Hufca, żeby byli skuteczni w realizacji uchwalonych zadań, wytrwali przynajmniej do końca kadencji, nie porzucali powierzonych funkcji, na których pełnienie wyrażali zgodę.

Delegaci zgłaszali też wnioski dotyczące stylu pracy – kierowania Hufcem. Dotyczyły one głównie pracy z kadrami, w tym budowania dobrej atmosfery. Podawano przykłady instruktorów m.in.: E. Domalewskiej, S. Świcarza, M. Pękalskiego, których praca była oczekiwanym przykładem troski o kadrę i jakość pracy Hufca. Nie brakowało krytycznych uwag pod adresem miejscowych władz. Zwracano uwagę na zbyt małe zainteresowanie sprawami wychowawczymi harcerstwa (choćby tak chwalonej pracy z młodzieżą „trudną”). Mówiono o deklarowanej pomocy na rzecz organizowanej HAL, zagospodarowania czasu wolnego młodzieży pozostającej w domu. O tym, że efekty pomocy niejednokrotnie były jedynie słowem. Chwalono natomiast efekty udzielanej pomocy przez PRPH i Rady w terenie wspierające bezpośrednią pracę drużyn.

Komendant Chorągwi i przedstawiciele władz w dyskusji zwracali m.in. uwagę na potrzebę ukierunkowania pracy Hufca tak, by ta zyskała większą aprobatę wśród kadry w tym władz miasta i powiatu. Deklarowali wsparcie i materialną pomoc.

Zjazd uchwalił zadania programowo-organizacyjne na przyszłą kadencję, wśród nich m.in.:

(...) nawiązać i rozszerzyć współpracę z Wydziałem Oświaty, Kierownikami Szkół, (...) dążyć do rozwoju Kół Przyjaciół Harcerstwa, (...) powołać drużyny we wszystkich szkołach, (...) starać się o rozwój drużyn specjalnościowych, (...) podjąć określone kierunki pracy dla pozyskania nowej kadry instruktorskiej, (...) uregulować sprawy przyznawania stopni instruktorskich, (...) położyć szczególny nacisk na organizację ośrodków harcerskich /Jelenia Góra, Kowary, Szklarska Poręba/i szczepów, (...) rozpatrzyć możliwości organizowania samodzielnych obozów przez ośrodki, szczepy, drużyny (...).

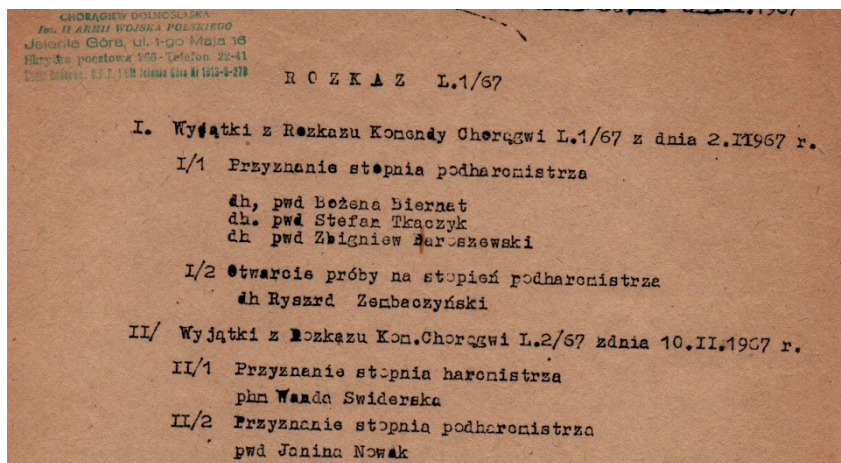
W tajnym głosowaniu wybrano: Radę Hufca, Komisję Rewizyjną i Komendę Hufca.

Phm. Fryderyk Stradowski

Służbę instruktorską rozpoczął w 1963 r. jako opiekun drużyny i MKI w miejscowym Liceum Pedagogicznym. Od kwietnia 1966 r. był członkiem Rady i Komendy Hufca, pełnił funkcję zastępcy. Dnia 12 marca 1967 r. wybrany został komendantem Hufca.

W składzie KH byli też: hm. Stanisław Świczarz, hm. Mieczysław Walczak – zastępcy komendanta oraz pwd. Mirosława Mikołajska – drużynowa z Miłkowa zatrudniona w Hufcu, phm. Marian Pękalski. W pełnym składzie Komenda rozpoczęła realizację zadań uchwalonych przez konferencję sprawozdawczo-wyborczą Hufca.

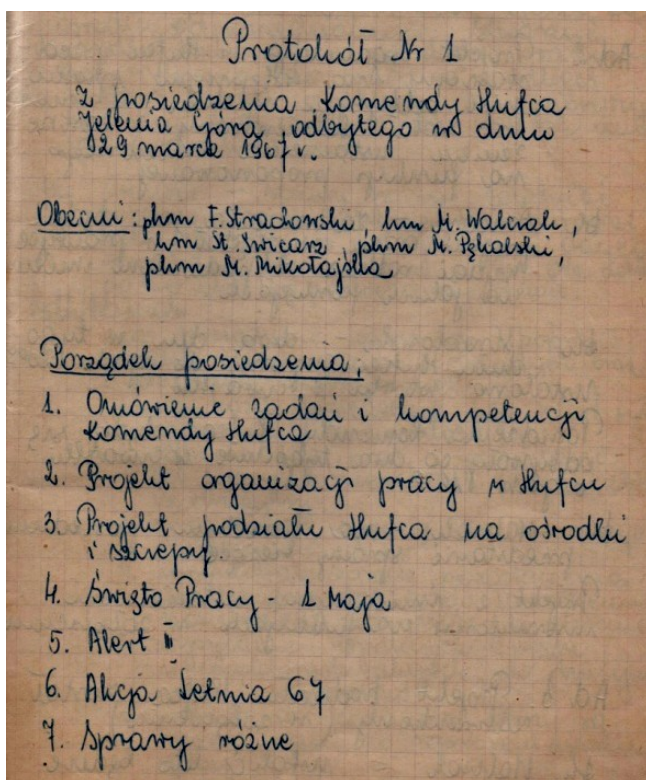
Opublikowano wcześniej ustaloną treść rozkazu L.1/67 z dnia 12 marca. W całości dotyczył on przyznania stopni instruktorskich. Mianowano: harcmistrzem Wandę Świdorską, podharcmistrzami: Bożenę Biernat, Stefana Tkaczyka, Zbigniewa Daroszewskiego i Janinę Nowak.



Do stopnia pwd. mianowano 23 instruktorów, otwarto 21 prób na stopień pwd.

Postanowiono zintensyfikować prace Komisji Kształcenia i Stopni, aktualizować na bieżąco kartotekę instruktorów.

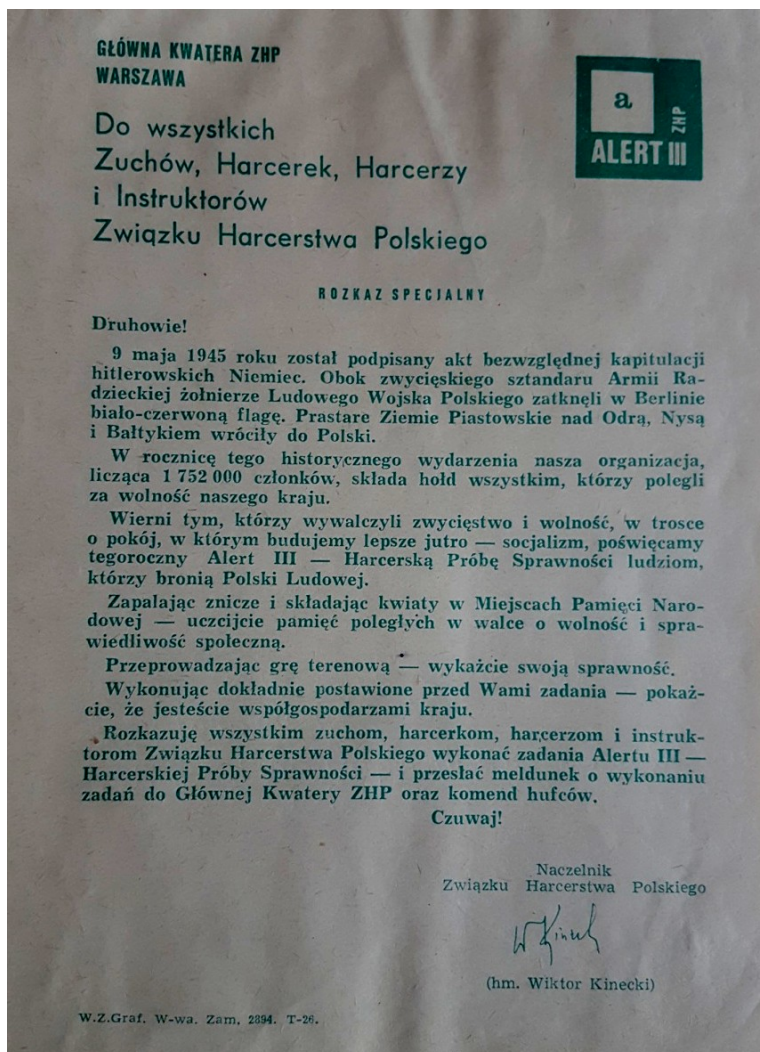
Sukcesywnie KH zmieniała dotychczasowy styl pracy. Ważne decyzje organizacyjne podejmowano wspólnie. Inspirowano działalność referatów, ośrodków, szczepów i drużyn. Zabiegano o współpracę z władzami, zwłaszcza oświatowymi, organizacjami współpracującymi z harcerstwem, o jak najlepsze warunki pracy kadry i drużyn. Sprawy te i bieżące zadania były tematami posiedzeń KH. Jakże one były?



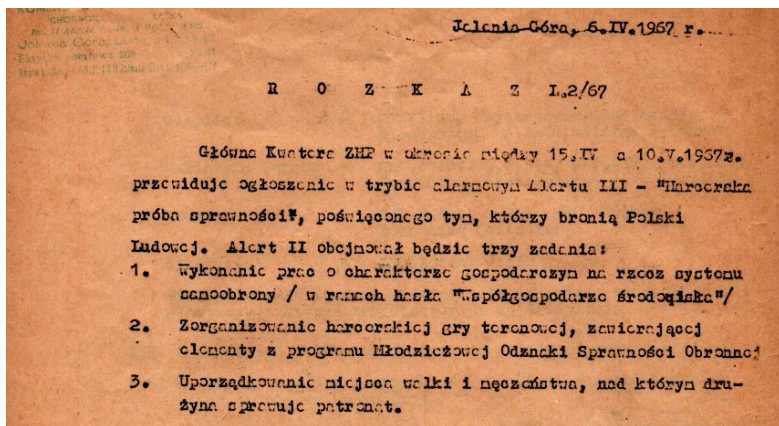
Phm. F. Stradowski przypomniał kompetencje i zadania Hufca. Zmieniono godziny „urzędowania” (do i po południu). Przyjęto projekt podziału Hufca na ośrodki i szczepy.

Phm. M. Pękalski omówił założenia organizacyjne święta 1Maja. Według nich drużyny mają maszerować razem ze szkołami, zbierać się na stadionie miejskim, mają zorganizować ogniska środowiskowe dla ludności i inne zadania.

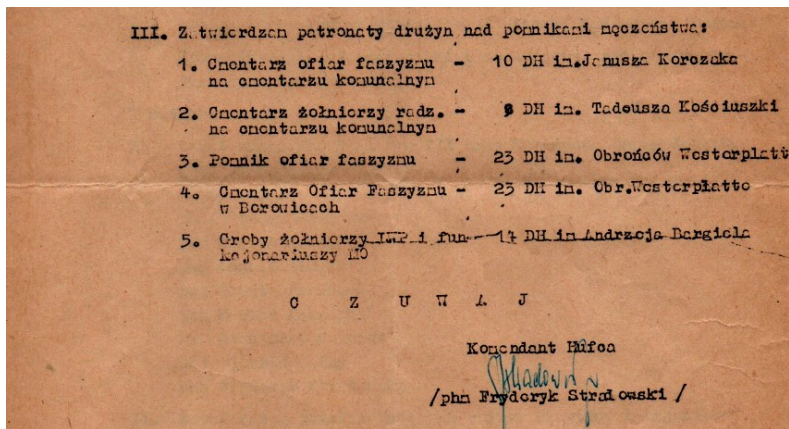
Zadania III-go Alertu ustalał rozkaz specjalny Naczelnika ZHP adresowany do drużyn i instruktorów ZHP.



Powołano Sztab Alertu, jego szefem mianowano hm. M. Walczaka. Wydano w tej sprawie rozkaz L.2/67. Określono w nim zadania, sposób realizacji i imienny skład sztabu Alertu.



Wyznaczono patronaty drużyn nad pomnikami.



Dyskutowano o lokalizacjach obozów, sprawach usprawniających pracę Hufca, zatrudnieniu etatowym komendanta. Zatwierdzono plan współpracy z pionierami czeskimi z miejscowości Liberec.

Podczas drugiego posiedzenia doszło do:

- omówienia projektu planu pracy RH i KH,
- wysłuchania sprawozdań Referatu Sportu i Turystyki (kier. Referatu Zenon Aukstulewicz) i Harcerskiej Służby Informacyjnej (kier. Referatu Zenon Piwoni).

Zdecydowano: przedłożyć Radzie Hufca do zatwierdzenia projekty planów pracy, m.in. o organizacji biegu harcerskiego przez drużyny i Komendę Hufca (najlepszy zastęp będzie uczestniczył w biegu na terenie Hufca Lubań). Wysłać opracowany plan pracy Harcerskiej Służby Informacyjnej (HSI) do Komendy Chorągwi.

Podczas trzeciego posiedzenia zatwierdzono:

- informację o działalności ośrodków,
- III Alert,
- zakupy sprzętu obozowego.

Phm. Anna Balińska przedłożyła program planowanej uroczystości otwarcia Ośrodka w Kowarach. Phm. F. Stradowski poinformował o przebiegu posiedzeń w Powiatowym Sztabie Wojskowym, Straży Pożarnej i LOK-u w sprawie zadań drużyn w rejonach alertowych. Hm. M. Walczak zaproponował tematy i termin narady organizatorów Alertu w rejonach. Zapoznał się z treścią pisma do kierowników szkół, informującego o zbliżającym się III Alercie i jego zadaniach. Zatwierdzono plan wydatków kwoty 100 000 zł. z dotacji Prezydentów Powiatowej i Miejskiej Rady Narodowej na zakup sprzętu obozowego.

Podczas czwartego posiedzenia doszło do:

- podsumowania obchodów święta 1 Maja,
- oceny przebiegu III Alertu,
- spisu wiosennego,
- powołania zespołów programowych HAL,
- przygotowania materiałów na posiedzenie PRPH.

Phm. F. Stradowski omówił udział Hufca w uroczystości

święta 1 Maja. Poinformował o efektach realizacji zadań wymienionych w piśmie KH wysłanym do drużynowych. O wywiązaniu się przez kierowników referatów z zawartych w nim ustaleń i o planowanych w tej sprawie odprawach.

Phm. M. Pękalski przekazał spostrzeżenia komitetu organizacyjnego pochodu dotyczące harcerzy. Dotyczyły one m.in. małej liczby uczestników pochodu, tego, że byli zbyt mało widoczni w kolumnach poszczególnych szkół, niewidoczna była kadra instruktorów – brakowało instruktorskich mundurów, nie było harcerskich symboli i haseł. Jako odpowiedzialny za przemarsz harcerzy mówił też o mało konsekwentnym wywiązaniu się kierowników referatów z powierzonych im zadań.

W podsumowaniu dyskusji zapisano błędy, które nie powinny się powtórzyć podczas przyszłorocznego pochodu, m.in.:

- pochód był za mało urozmaicony od strony wizualnej,
- niska frekwencja,
- harcerze powinni iść w grupie harcerzy, a nie ze szkołami, wówczas harcerzy będzie widać.



Kadra Hufca maszeruje w pochodzie, od lewej: F. Stradowski, T. Grabowska, czwarta – M. Mikołajska, szósta – E. Domalewska, ósma – W. Świdorska

Podsumowano przebieg III Alertu. W sprawozdaniu do KCh wymieniono nazwiska instruktorów, którzy wyróżnili się w realizacji zadań Alertu. Zwrócono uwagę na zbyt małą frekwencję, zobowiązano hm. W. Świderską do opracowania sprawozdania. Postanowiono wysłać podziękowania współpracującym z Hufcem w realizacji zadań Alertu.

Omówiono organizację „wiosennego spisu harcerskiego”. Poinformowano o szkoleniu rejonowym kadry programowo-gospodarczej z hufców: Lubań, Lwówek, Bolesławiec, Zgorzelec i Jelenia Góra. Szkolenie ma przeprowadzić Jeleniogórska Komenda Hufca.

Ustalono kadrę programową i kwatermistrzowską planowanych obozów Hufca i drużyn, terminy opracowania programów i preliminarzy obozów. NL w lipcu pokieruje hm. W. Świderska, a w sierpniu phm. J. Nowak.

Hm. Jan Mikołajski (szczepowy przy OSR) zobowiązany został do przygotowania materiałów na posiedzenie PRPH. Phm. E. Domalewska przedstawiła plan podziału budżetu Hufca na III kwartał.

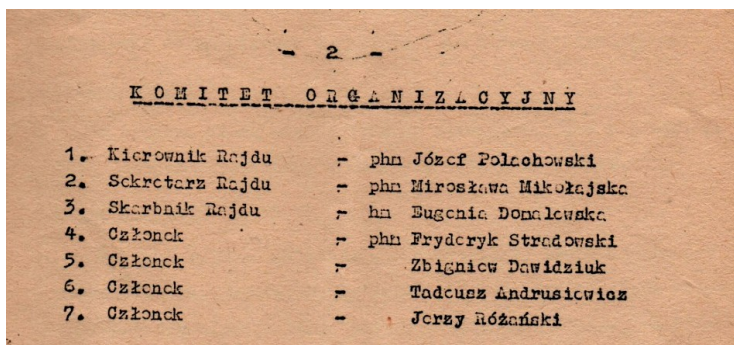
Podczas piątego posiedzenia (8. 06. 1967) zajęto się:

- spisem harcerskim,
- ofensywą zuchową,
- HAL-1967.

Phm. F. Stradowski omówił wyniki spisu harcerskiego. Temat ten zdominował posiedzenie Komendy, wypowiadali się m.in. z-ca Komendanta Chorągwi hm. Henryka Maciejewska, z-ca Komendanta Chorągwi hm. Wiesław Derych, kierownik Wydziału Organizacyjnego hm. Jerzy Lantkowski, zaproszeni goście: hm. Eugenia Domalewska, phm. Konrad Woźny, hm. Zdzisław Romankiewicz. Dyskutowano o powodach rozwiązania 39 drużyn (efekt wizytacji drużyn), wskazywano na kierunki prac, które mogą zapobiegać takiej sytuacji w przyszłości.

Ponownie phm. F. Stradowski odniósł się do omawianych spraw. Mówił, że w planie pracy Rady i Komendy ujęte są wszystkie omawiane sprawy, że za ich realizację odpowiedzialni są wyznaczeni członkowie Komendy Hufca i że z dniem 30 maja złożył rezygnację z funkcji komendanta Hufca. Postanowiono wydawać raz w kwartale „Biuletyn informacyjny”, nadzór nad wydawnictwem powierzono phm. M. Pękalskiemu.

Komenda Hufca w dniach 2-4 czerwca była organizatorem Rajdu „Karkonosze 67” dla około 300 uczestników. Trzy dni wędrówek najpiękniejszymi szlakami Karkonoszy zakończono na dziedzińcu Zamku Chojnik w Sobieszowie. Regulamin Rajdu, dobrane trasy (jedno, dwu i trzydniowe), ciekawy program m.in. konkurs wiedzy o ZHP, były wręcz „wzorem” do naśladowania dla innych organizacji parających się turystyką. Rajdem kierował



A photograph of a document titled "KOMITET ORGANIZACYJNY" (Organizational Committee). The document is on aged, yellowish paper. At the top, the title is underlined. Below it, there is a list of seven members, each with a number and a name, separated by a dash. The names are: 1. Kierownik Rajdu - phm Józef Polachowski, 2. Sekretarz Rajdu - phm Mirosława Mikołajska, 3. Skarbnik Rajdu - hm Eugenia Domańska, 4. Członek - phm Fryderyk Stradowski, 5. Członek - Zbigniew Dawidziuk, 6. Członek - Tadeusz Andrusiewicz, 7. Członek - Jerzy Różański.

<u>KOMITET ORGANIZACYJNY</u>	
1. Kierownik Rajdu	- phm Józef Polachowski
2. Sekretarz Rajdu	- phm Mirosława Mikołajska
3. Skarbnik Rajdu	- hm Eugenia Domańska
4. Członek	- phm Fryderyk Stradowski
5. Członek	- Zbigniew Dawidziuk
6. Członek	- Tadeusz Andrusiewicz
7. Członek	- Jerzy Różański

Fragment regulaminu Rajdu

W wakacje Hufiec zorganizuje trzy obozy: w Kobylecu (woj. Poznańskie), w Lipkach Wielkich (pow. Gorzów Wielkopolski) i w Ławszowej. Samodzielne obozy organizowały: ośrodek Cieplice obozował nad rzeką Kwisa w Ławszowej (woj. zielonogórskie), 1. Szczep im. Platerówek w Drawsku nad Jezior-
em Drawsko, 26 DH zorganizowała obóz wędrowny po ziemi kłodzkiej. Zorganizowano NAL dla około 2 000 uczestników⁴⁰.

⁴⁰ „Nowiny Jeleniogórskie” 1967, nr 22.

Hm. Marian Pękalski

Służbę instruktorską rozpoczął 1962 r. Ukończył kurs kadry kształcącej, następnie od 1. 03. 1962 r. do 31. 03. 1963 r. kierował Chorągwanym Ośrodkiem Szkoleniowym im. Ignacego Fika w Sobótce. W latach 1962-1965 był członkiem Komendy Chorągwi, a następnie Rady Chorągwi do 27. 04. 1969 r. Od marca 1964 r. był drużynowym 139 DH w Jeleniej Górze, a od 12. 03. 1967 r. członkiem Komedy Hufca. Decyzją komendanta Chorągwi z dnia 1 października 1967 r. wyznaczony został pełniącym obowiązki komendanta Hufca.

Po upływie pięciu (sic!) miesięcy od ostatniego posiedzenia (8.06.), zebrała się Komenda Hufca (2.11.). Oceniono Akcję Letnią (przygotowaną przez poprzednią KH). Pomimo pozytywnej oceny obozów, dokonanej przez zespół wizytacyjny KCh, zgłoszono szereg krytycznych uwag. Dotyczyły one m.in. naboru uczestników, kadry, lokalizacji obozów i nie najlepszych efektów szkolenia. Przyjęto wnioski: kolonie zachowe należy organizować wspólnie z obozami harcerskimi. W ciągu roku harcerskiego dobierać i szkolić kadrę programową i kwatremistrzowską. Ustalić stałe miejsce – lokalizację obozów Komendy Hufca. Określić kryteria doboru uczestników obozów szkoleniowych. Zabiegać o środki finansowe, o nowy sprzęt obozowy, wyposażenie namiotów, kuchni i stołówek.

Dążono do usprawnienia pracy Hufca. Hm. M. Pękalski zaproponował kierowanie referatami: hm. M. Walczak – ds. Programowych, phm. Konrad Woźny – ds. Kultury i Propagandy, hm. Z. Romankiewicz – ds. Organizacyjnych. Nie było sprzeciwów, propozycję przyjęto. Czy usprawniło to pracę Hufca skoro...?

Być może brakowało konsekwencji w egzekwowaniu realizacji zadań, jakie przypisane były do poszczególnych referatów. A może brakowało jej tym, którzy zobowiązali się do ich realizacji? Zgłaszanie różnych propozycji pracy Hufca: posiedzeń wyjazdowych, spotkań z kadrą w terenie, pozna-

wanie „z bliska” działalności drużyn, warunków pracy drużynowych, nie zawsze były realizowane. Wymagało to większego zaangażowania kadry. Z tym były problemy. A może trwające podziały na starszych i młodszych instruktorów, którzy nie zawsze uczestniczyli w ustalaniu bieżących zadań. A może brak odpowiedniej atmosfery wśród kadry były tego powodem?” – wspominał M. Pękalski.

Postanowiono zorganizować wieczorek integracyjny kadry. Zatwierdzono preliminarz, listę nagród pieniężnych oraz bony konsumpcyjne (po 30 zł dla każdego uczestnika). Wieczorek (25.11.) zorganizowano w klubie „Relaks”. Był udany. Pomimo że byliśmy w „cywilnych” ubiorach nie brakowało harcerskiej atmosfery: piosenek, ciekawych gier z nagrodami, no i tańców. Sala podzieliła się jednak na małe grupki, w nich trwała integracja. Wodzirej S. Świczar starał się zachęcać do wspólnej zabawy! Chodziło o wspólne działanie...?



Instruktorzy podczas wieczorku integracyjnego; od lewej siedzą: Barbara Wojnarowska, Bożena Biernat, Teresa Mutkowska, Jacek Świniarski, A. Solarz

M. Pękalski zabiegał o przyspieszenie wyboru komendanta Hufca. Nie wyłoniono kandydata z grona jeleniogórskich instruktorów. Brakowało zgody!? Komendant Chorągwi na tę funkcję zaproponował hm. Jerzego Menicha z Bolesławca. Ten, nim wyraził zgodę już po wakacjach 1967 r. (z up. komendanta Chorągwi), zapoznawał się z działalnością Hufca, głównie w terenie. Rozmawiał z instruktorami i władzami lokalnym. Zwołano „poszerzone” posiedzenie Komendy Hufca (11.01.) z udziałem pełnomocnika KCh hm. J. Lantkowskiego – kierownika Wydziału Organizacyjnego i hm. J. Menicha.

Protokół nr 8
z posiedzenia Komendy Hufca
odbytego w dniu 11.01.1968

Obecni: B. Bernat pkm, J. Nowak pkm, K. Koźni
J. Landkowski km, J. Romanukiewicz
M. Pękalski km, J. Menich km,
M. Nikołajski pkm.

Porządek:

1. Sprawy organizacyjne
2. Przyjęcie i zatwierdzenie spraw
3. Sprawy seminariów
4. (Różne) Informacja o AL.
5. Różne

Ad 1. Sprawa obradzenia stanowiska
Hufcowskiego była staraniem J. M.
posiedzeniu. Na starostwie Komendy
Przychodzi do km Jerzy Menich
z zapytaniem z tytułu propozycji
zwołanie Rady Hufca na dzień
20.1.1968 r. tj. sobota godz. 16⁰⁰

J. Landkowski poinformował o propozycji komendanta Chorągwi i uzgodnieniach z odpowiednimi władzami kandydatury J. Menicha na funkcję komendanta Hufca. Propozycja zyskała aprobatę.

J. Menich poinformował o swoim harcerskim doświadczeniu. Wspomniał, że Jeleniogórski Hufiec poznał już w 1946 r. jako drużynowy 65 DDH w Karpaczu, i o tym, że był już niejeden raz komendantem Hufca – ostatnio w Bolesławcu. Mówił też o swoich spostrzeżeniach z pobytu w ośrodkach, szczerpach i drużynach, o pilnych sprawach, takich jak szkolenie kadry, wyposażanie drużyn w podręczniki i prasę harcerską, które należy kontynuować. Zaproponował wizytacje drużyn, wyposażenie ich w niezbędną dokumentację i podręczniki *Twój zastęp* oraz *Drużyna i Ja*.

Omówiono spis harcerski. Odnotowano spadek przynależności do ZHP (1966 r. o 4 779 osób, 1967 r. – 4 382). Fakt ten skomentowano. J. Landkowski uznał to za zaniedbanie, wyrządzoną szkodę wychowawczą dla tych, którzy zrezygnowali z przynależności do drużyn. J. Menich rozwoju ilościowego Hufca upatrywał w poprawie pracy z kadrą i jakości szkolenia.

Postanowiono zwołać posiedzenie Rady Hufca na dzień 20 stycznia 1968 r. Jego tematami były omawiane sprawy, a przede wszystkim wybór komendanta Hufca.

M. Pękalski, może trochę ambicjonalnie (po niezbyt zachęcających rozmowach z „doświadczonymi” instruktorami), zrezygnował z kandydowania na funkcję komendanta. Pisał o tym do Komendy Chorągwi. W trosce o jakość pracy Hufca zabiegał o jak najszybsze zakończenie okresu pozostawania p.o. komendantem.

Procedura wyboru komendanta przebiegła sprawnie. Wystąpienie J. Menich było ciekawą wizją dynamicznego rozwoju i organizacji pracy Hufca. Wsparte deklaracjami pomocy władz, a zwłaszcza PRPH, wydawały się być realne i perspektywiczne. Zyskały aprobatę.

O pracy Hufca pod komendą J. Menicha i o kolejnych kadencjach działalności władz Hufca, napiszemy w kolejnym wydaniu.

Szło nowe...

Pierwszy okres działalności ZHP po 1956 r. był nazywany przez jednych reaktywowaniem, przez drugich odnową. Na terenie jeleniogórskiego Hufca był raczej tych poglądów wypadkową. Pracowano na miarę warunków, jakimi dysponowano, na jakie pozwalały bądź tolerowały ówczesne władze. Podczas Zjazdu Łódzkiego nie zdecydowano, żeby to, co „zabrano” w 1949 r., (rozkaz komendanta Chorągwi Dolnego Śląska L.3/48 z dnia 1 kwietnia 1949 r.) w pełni przywrócić. Być może nie byłoby wówczas tak wielu różnic i sporów programowych i organizacyjnych wśród kadry.

Wdrażanie uchwał Zjazdu, przekształcanie drużyn OHPL w drużyny ZHP, powoływanie od podstaw nowych, zwłaszcza zuchowych, wymagało intensywnej pracy zaangażowanej i przeszkolonej kadry. Nie było to łatwe, bowiem wśród kadry panował podział. Jedni preferowali dawne ZHP, a drudzy nadal OH. Na dodatek wiadomym było już, że reaktywowania ZHP nie będzie. Trwała jego odnowa. Fakt ten nie wszyscy akceptowali, a nawet zdarzało się, że rezygnowali z pracy w Hufcu. Natomiast instruktorzy, którzy preferowali dawny ZHP, nadal w pracy z drużynami posługiwali się „przemianami” elementami jego dorobku metodycznego.

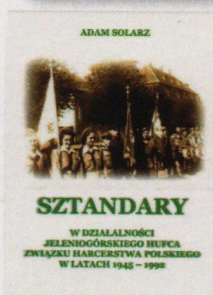
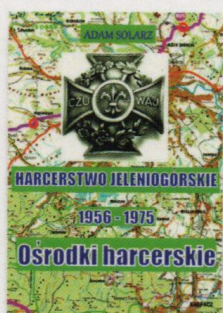
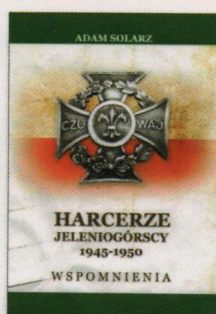
Praca z kadrami była kluczowym zadaniem Komendy Hufca, zwłaszcza że przygotowanie kadry do prowadzenia drużyn wymagało ukończenia aktualnego szkolenia i zaangażowania w obowiązujący system pracy. Kadra podlegała weryfikacji. Znaczna jej część wcześniej była przewodnikami drużyn OHPL, pracowała na ryczałtach, które zlikwidowano. Zbiórki, które organizowali, najczęściej były przedłużoną lekcją. A więc proces wdrażania „odnowy” ZHP wymagał systematycznej pracy, musiał trwać w czasie, nie mógł być jednorazowym przedsięwzięciem. Do tego wyznaczanie komendantów i składów Komendy Hufca i ich częste zmiany pogłębiały ten problem. Działo się to najczęściej kosztem jakości pracy Hufca.

„Kierowanie Związkiem przez program”, wyznaczanie zadań programowych i organizacyjnych pomagało, a czasami ich mnogość ograniczała własne inicjatywy. Ogłaszane współzawodnictwa, konkursy, akcje centralne, umasowienie organizacji, konsekwentne „rozliczanie” realizacji, mogły być też powodem częstych zmian kadrowych. Nie wszyscy radzili sobie z tą presją. A może mieli inne pomysły?

Kształtowanie charakteru „odnawianego harcerstwa” pociągało za sobą nie tylko konieczność zmian w treściach i metodach pracy, ale też w strukturze i składzie kadry instruktorskiej. Bywało i tak, że z tym, co „nowe”, zwłaszcza po uchwaleniu Statutu ZHP w 1959 r., za cenę większych lub mniejszych **kompromisów z własnym sumieniem**, instruktorzy z dawnego ZHP pozostawiali w składzie kadry. Czy w nadziei, że ten „lepszy czas” jednak nastąpi?

Hufiec, pomimo braku jedności programowej i organizacyjnej wśród kadry, wyróżniał się efektami pracy. Organizowane obozy, zloty, rajdy, szkolenia, praca z młodzieżą „trudną” były tego przykładem. Było to możliwe dzięki tym instruktorom, którzy umieli pokonywać trudności, których wyniki pracy, ich postawa i zaangażowanie, były przykładem dla harcerzy. Rady Przyjaciół Harcerstwa miały też swój udział, ceniony przez harcerzy i instruktorów, w efektach pracy drużyn i Komendy Hufca.

Począwszy od 1965 r. konferencje sprawozdawczo-wyborcze Hufca oceniały pracę w kolejnych kadencjach, uchwały zadania programowe i organizacyjne. Dokonywały wyboru władz, które przejmowały odpowiedzialność za pracę Hufca. Kontynuowały one jakby nowe, wielobarwne okresy trwające do reorganizacji ZHP w 1975 r. Pełne ciekawych inicjatyw wychowawczych i organizacyjnych, które będą przedmiotem kolejnych publikacji.



Książki Adama Solarza
jbc.jelenia-gora.pl> Harcerstwo jeleniogórskie

ISBN 978-83-937883-9-2